

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
do Spraw
Unii
Europejskiej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI
(NR 20)**
z dnia 4 listopada 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej – podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji (nr 20)

4 listopada 2025 r.

Podkomisja stała do spraw sprawiedliwej transformacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Gadowskiego (KO)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- **informacja o stanie wdrożenia Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji w pięciu regionach górniczych: dolnośląskim, łódzkim, małopolskim, śląskim oraz wielkopolskim,**
- **przyszłość Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji w kontekście projektu wieloletnich ram finansowych 2028–2034.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Karnowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Diana Gawełek-Tutalak** p.o. naczelnika wydziału w Departamencie Górnictwa i Hutnictwa Ministerstwa Energii, **Anna Konieczna** główny specjalista w Wydziale Zarządzania Emisjami Gazów Ciepłarnianych w Departamencie Ochrony Powietrza i Negocjacji Klimatycznych Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Justyna Lasak** dyrektor Wydziału Transformacji w Departamencie Gospodarki i Promocji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, **Anna Mlost** dyrektor Departamentu Rozwoju Regionu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, **Małgorzata Staś** dyrektor Departamentu Rozwoju i Transformacji Regionu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego wraz ze współpracownikiem, **Małgorzata Zakrzewska** dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, **Grzegorz Kierner** zastępca dyrektora Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, **Maciej Sytek** prezes Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Koninie wraz ze współpracownikami, **Magdalena Chawuła** dyrektorka programu „Ludzie, miasta, regiony” i **Katarzyna Smełek** specjalistka ds. sprawiedliwej transformacji Forum Energii, **Mateusz Kowalik** kierownik projektu OZO Lab w Polskiej Zielonej Sieci, **Zuzanna Sasiak** specjalista ds. polityki CEE Bankwatch Network, **Michał Hetmański** prezes Fundacji Instrat, **Wioleta Stawska-Kamieniak** pełnomocnik ds. transformacji regionu bełchatowskiego Urzędu Miasta Bełchatowa, **Paweł Tomczyk** zastępca wójta gminy Zgorzelec, **Rafał Gronicz** burmistrz miasta Zgorzelec, **Zbigniew Zjawin** starosta lubański.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Monika Włodarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dzień dobry państwu.

Witamy serdecznie na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji. Witam posłanki i posłów obecnych dzisiaj na posiedzeniu. Chciałbym szczególnie serdecznie przywitać gości.

Pozwólcie, że rozpocznę od pana ministra Jacka Karnowskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Jest z nami również pan Piotr Zygałło, dyrektor Departamentu Programów Regionalnych, wielokrotnie obecny na tej podkomisji stałej. Witam panią Agnieszkę Kapciak, zastępcę dyrektora Departamentu Strategii, i pana Mikołaja Korsaka, głównego specjalistę w Departamencie Programów Regionalnych. Jest z nami również przedstawicielka Ministerstwa Energii, naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa i Hutnictwa, pani Diana Gawełek-Tutalak. Serdecznie panią witamy. Mamy zapisanych przedstawicieli z Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Pana posła Sowę prosimy o zajęcie miejsca. Prosimy nie spoufalać się bardziej z regionami czy rządem.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Pan poseł lobbuje na rzecz Małopolski.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Witamy w naszym gronie panią Annę Konieczną, głównego specjalistę w Wydziale Zarządzania Emisjami Gazów Ciepłarnianych w Departamencie Ochrony Powietrza i Negocjacji Klimatycznych Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Bardzo ważnymi gośćmi naszego dzisiejszego posiedzenia są przedstawiciele regionów górniczych, których bardzo gorąco i serdecznie witamy. To są ci, którzy pracują nad tym, aby w sposób rzeczywiście sprawiedliwy zagospodarować środki pochodzące z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Przeprowadzili długą ścieżkę negocjacyjną w ustaleniu terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji. Od kilku lat wykonali wielką robotę i dalej ją wykonują.

Pozwólcie, że przywitam te osoby z imienia i nazwiska. Pani Anna Mlost, dyrektor Departamentu Rozwoju Regionu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Witamy serdecznie. Pani Justyna Lasak, dyrektor Wydziału Transformacji w Departamencie Gospodarki i Promocji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Towarzyszy nam zawsze, nie tylko podczas takich tematów, pan Maciej Sytek, prezes Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Koninie, oraz pan Krzysztof Borkowicz, koordynator Obszaru Instytucji Pośredniczącej Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Koninie.

Panie Krzysztofie, wielokrotnie też pana widzimy albo słyszymy, dziękujemy za obecność. Bardzo mi bliska pani dyrektor Małgorzata Staś, dyrektor Departamentu Rozwoju i Transformacji Regionu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Bardzo bliska dlatego, że jesteśmy z tego samego województwa i wielokrotnie na te tematy dyskutujemy podczas różnych forów. Serdecznie witamy, pani dyrektor. Gorąco i serdecznie witamy również panią Annę Dudek, kierownik Referatu Transformacji Regionu w Departamencie Rozwoju i Transformacji Regionu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. A my przecież tę transformację prowadzimy od dobrych kilkudziesięciu lat, więc staramy się to robić dobrze.

Jest z nami również pani Małgorzata Zakrzewska, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. Serdecznie witamy, pani dyrektor. Z panią dyrektorem jest również pan Grzegorz Kierner, zastępca dyrektora Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji, pełnomocnik do spraw sprawiedliwej transformacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

Tej podkomisji towarzyszą również przyjaciele, można powiedzieć, dobre duchy zawsze wspierające naszą działalność i dopominający się o sprawiedliwą transformację, z naciskiem na słowo sprawiedliwą. Jest z nami pani Katarzyna Smętek, Forum Energii, specjalista do spraw sprawiedliwej transformacji, pani Magdalena Chawuła, Forum Energii, dyrektor programu „Ludzie, miasta, regiony”. Serdecznie witamy pana Mateusza Kowalika z Zielonej Sieci, oraz pana Mateusza Piotrowskiego, prezesa Stowarzyszenia Pacjent Europa, jak również wiernie nam towarzyszącego pana prezesa Fundacja Instrat Michała Hetmańskiego.

Samorządowcy też zawsze do nas pukali. Staramy się wszystkich słuchać, wносить i pokazywać dobre przykłady. Są z nami pani Wioleta Stawska-Kamieniak, pełnomocnik do spraw transformacji regionu bełchatowskiego, Urząd Miasta Bełchatowa, pan Paweł Tomczyk, zastępca wójta gminy Zgorzelec, pan Rafał Gronicz, burmistrz miasta Zgorzelec, oraz pan Zbigniew Zjawin, starosta lubański. Serdecznie witamy wszystkich wymienionych. Jeśli kogoś przeoczyłem, to również gorąco witamy.

Cieszymy się, że możemy się dzisiaj pochylić nad naszym porządkiem dziennym, w którym mamy zapisane w pierwszym punkcie: informacja o stanie wdrożenia Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji w pięciu regionach górniczych: dolnośląskim, łódzkim, małopolskim, śląskim oraz wielkopolskim.

W tym temacie chciałbym podziękować panu ministrowi Jackowi Karnowskiemu, który przesłał na ręce podkomisji materiały i przygotował świetną prezentację. Mamy nadzieję, że w tym temacie będziemy mocno dyskutować. W tym temacie również regiony przygotowały swoje krótkie, ale jakże treściwe prezentacje, bo o takie prosiliśmy, żebyśmy syntetycznie przeszli po tych tematach.

Drugi punkt to jest to, na co wszyscy czekamy. Może to jest ważniejsze niż ten pierwszy punkt, ale pokazujemy ważny fundament, który się pojawił. Wiele dobrego się stało, część sprawiedliwości społecznej zostaje wcielona przez Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Ale chcemy też porozmawiać o tym funduszu, co w kolejnej perspektywie, gdzie jesteśmy, jakie są dzisiaj założenia ulokowania tego projektu, a może nawet nie projektu, tylko tych środków finansowych, o co powinniśmy się zwracać, żeby te środki się pojawiły w konkretnych zapisach wieloletnich ram finansowych. Tu będziemy prosili również pana ministra o kilka słów.

Ze swojej strony jako podkomisja mamy już taki szymel dezyderatu, który będziemy chcieli dzisiaj przedstawić, a jutro na Komisji do Spraw Unii Europejskiej może już przegłosować w ostatecznej formie. Proszę państwa, to tyle. Zamieniamy się w słuch i ja, i posłowie. Słowo wstępne, a właściwie piękny materiał przedstawi pan minister Jacek Karnowski.

Panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski:

Dzień dobry.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, za chwilę poproszę, żeby pan dyrektor Piotr Zygadło, którego departament przygotował tę prezentację, szczegółowo ją przedstawił, bo warto się z nią zapoznać. Pierwsze takie słowa, że to bardzo ważny fundusz, i to nie tylko polski fundusz... Część z państwa parę dni temu była w Brukseli, gdzie różne regiony z Francji, Czech, ze Słowacji, z Holandii prezentowały swoje osiągnięcia w tym funduszu. Oczywiście także Polska. Nie ukrywajmy, że jest to fundusz – można powiedzieć – międzynarodowy. Trochę wyprzedzając dyskusję o przyszłości, to żałujemy, ale może później powiemy o polityce i stanowisku rządu wobec budżetu Unii Europejskiej. Będziemy też o tym jutro rozmawiali szczegółowo na Komisji. Natomiast powiem tak: można powiedzieć, że ten fundusz dobrze ruszył, że realizacja tego programu zdecydowanie przyspieszyła.

Mamy, panie przewodniczący, pewne obawy co do jednego województwa – śląskiego, które ma bardzo dużą alokację, czy zdąży, szczególnie czy zdąży w przyszłym roku. Bo ja bym jednak nie mówił, że mamy mówić tylko o przyszłej perspektywie, bo to jest też ważne.

Zgodnie z zaleceniami Komisji możemy wyodrębnić 10% z tego funduszu na nowe zadania. Województwa przeważnie deklarują, że wyodrębnia te 10%. Chodzi o wyodrębnienie i z tego funduszu, i z wszelkich innych. Dzisiaj czy jutro na rządzie staje sprawa FEnIKS. 10% z FEnIKS, ale z funduszy regionalnych też mamy bardzo ważne wyodrębnienie 10%. Nie będę ukrywał, że znowu Śląsk, który ma wydać za dużo pieniędzy, ma tyle kłopotu z tymi 10%. A to jest o tyle ważne, że – ja oczywiście żartuję, że za dużo pieniędzy, bo nikt nie ma za dużo pieniędzy – ale jednak jest to bardzo ważne, żebyśmy mogli przez rok dłużej wydawać te pieniądze i wydawać je na nowe cele, takie jak chociażby *dual-use*, obronność czy firmy związane z obronnością.

Jeszcze jedna uwaga przed pierwszą częścią, czyli o teraźniejszości. Muszę powiedzieć, że szczególnie cieszą nas takie projekty, które widzą przede wszystkim przekwalifikowanie pracowników i stworzenie nowych miejsc pracy. Oczywiście wszystkie są bardzo ważne, ale te są szczególnie ważne i myślę, że szczególnie doceniane przez Komisję. Chodzi o to, kiedy się tworzy nowe kompetencje albo tworzy się warunki do powstania nowych miejsc pracy czy warunki do przekwalifikowania się pracowników.

Ostatnio dyskutujemy też z Komisją na temat pewnych trudności, które są z tym związane, chociażby takich, że Komisja niezbyt chce, żeby w ramach przekwalifikowania można było potem używać maszyn napędzanych na ropę czy na gaz, a tylko elektrycznych. Na ten temat też dyskutujemy, bo koparka elektryczna, dźwig elektryczny to zawsze jakiś kłopot. Ale jesteśmy w stałym kontakcie, szczególnie z Wielkopolską, dyskutujemy o tym, o ich programie.

Poproszę pana Piotra Zygadło o prezentację, bo myślę, że jest dosyć ciekawa i również do użycia przez państwa posłów w swoich regionach.

Dyrektor Departamentu Programów Regionalnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Piotr Zygadło:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Szanowni państwo, kilka faktów liczbowych. Tak jak pan minister wspomniał, wdrażanie tego funduszu zdecydowanie przyspieszyło w tym roku. W ogłoszonych naborach *de facto* mamy już pokrycie na 73% alokacji. We wnioskach, które już przeszły ocenę, oczywiście. Jeżeli chodzi o kontraktację, to mówimy już o ponad 50%, blisko 60% alokacji przeznaczonej dla Polski.

Te liczby napawają nas dużym optymizmem. Jest to tak samo dobry wynik albo czasem nawet w niektórych województwach lepszy niż w pozostałych dwóch funduszach, które są umieszczone w programach regionalnych. Natomiast to, co nas może nieco martwi albo jeszcze spędza sen z powiek, to jest poziom płatności, a więc wskaźnik świadczący o gotowości wybranych projektów do realizacji. Tutaj jest to 8% alokacji. 1,2 mld zł pojawiło się we wnioskach o płatność. Do zakontraktowania pozostaje 6,6 mld zł.

Tutaj widzimy, drodzy państwo, jak to wygląda w poszczególnych województwach. Najwyższe wskaźniki kontraktacji – mówię w ujęciu procentowym – są w województwie wielkopolskim, śląskim, małopolskim. Dolnośląskie też już dobiega do połowy. Łódzkie naturalnie ma niższy wskaźnik kontraktacji z tego względu, że od początku roku pozostawało w pewnej niepewności, jeżeli chodzi o przyszłość tego funduszu, w tym programie słynna klauzula rendez-vous, którą udało nam się z sukcesem przejść. Natomiast to jest czynnik, który powoduje, że tempo kontraktacji jest nieco... Może nie tyle tempo, co wskaźnik kontraktacji jest nieco mniejszy.

Jeżeli chodzi o województwo dolnośląskie, to tak jak wspomniałem, już 50% środków w podpisanych umowach o dofinansowanie, 11% alokacji programu już znajduje odzwierciedlenie we wnioskach o płatność. W województwie łódzkim – 42% kontraktacji i to jest wskaźnik płatności na poziomie 3% alokacji. Województwo małopolskie – 61% kontraktacji, 15% zawnie-skowane przez beneficjentów do płatności. Województwo śląskie odpowiednio 64,8%. Widzimy na tym slajdzie, jak duża jest alokacja Śląska, jak ona waży na cały fundusz w Polsce. I wreszcie województwo wielkopolskie. Tu wskaźnik kontraktacji też jest zaawansowany. Płatności może nie budzą dużego entuzjazmu, ale mamy nadzieję, że wkrótce przyspieszy.

Drodzy państwo, normalnie chciałoby się powiedzieć, że jesteśmy w środku okresu realizacji tego funduszu, że zaraz będą zlecone różnego rodzaju ewaluacje niezależnych ekspertów, które posłużą Komisji i decydentom w Brukseli do podjęcia decyzji na temat przyszłości tego funduszu. Niestety stało się inaczej, niezgodnie ze sztuką programowania, a więc bez ewaluacji, jakby los tego funduszu jako osobnego wehikułu finansowego został przesądzony. Organizowana co roku z dużą pompą platforma regionów sprawiedliwej transformacji była w tym roku, powiedzmy, chyba pożegnalną albo miała taki trochę smutny nastrój.

Natomiast jeżeli chodzi o tę perspektywę, bo pan minister do tego nawiązał, to rzeczywiście trwa walka i skrupulatne liczenie na kalkulatorach, czy da się wygenerować w programach 10% alokacji, która jeszcze nie jest zakontraktowana. Widzimy po tych wskaźnikach, zwłaszcza po wartościach, które są w ogłoszonych naborach, że jest to bardzo trudne. Natomiast część regionów, a mamy nadzieję, że zdecydowana większość, znajdzie te 10%, co pozwoli skorzystać programowi instytucji zarządzającej, ale i beneficjentom z takiego trochę wytchnienia.

Komisja zachęca do przekwalifikowania części środków na nowe cele związane z obronnością, z mieszkalnictwem, z technologiami podwójnego zastosowania, z mobilnością wojskową i z technologiami wodnymi, nazwijmy to w ten sposób. Jeżeli ktoś uezbiera te 10%, to korzysta z takich zachęt i bonusów. Z perspektywy beneficjentów najważniejszym bonusem jest dłuższy o rok horyzont realizacji programu, czyli do 2030 r., co może mieć znaczenie przy końcowym rozliczeniu. Natomiast niestety te reguły nie dotyczą do końca Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, bo on jest potraktowany tak nieco na marginesie. To znaczy bierze się go pod uwagę przy wyliczaniu 10%, ale on nie wpływa na przykład na wydłużenie horyzontu realizacji tego 60-procentowego udziału w tym funduszu, a mianowicie Next Generation EU, co jest wyzwaniem pod kątem przyszłego roku. Niestety te bonusy nie idą aż tak daleko, tym niemniej m.in. województwo dolnośląskie już chyba wyliczyło sobie 10%, Małopolska walczy zawzięcie – też mają, pani dyrektor potwierdza. Łódzkie chyba też ma, na Śląsk trzyma nas w niepewności, nie walczy.

Tak że, drodzy państwo, to jest to, co teraz. Natomiast rzeczywiście, jeżeli chodzi o przyszłość, to pewnie koleżanka za chwilę powie. W samym rozporządzeniu funduszu jako takiego nie ma. Natomiast sprawiedliwa transformacja pojawia się w kilku miejscach jako jeden z obszarów realizacji programu, czyli te decyzje będą bardziej zapadać na poziomie krajowym niż unijnym, aczkolwiek ten projekt rozporządzenia, który został przedstawiony, jest na tyle jeszcze, że tak powiem, budzący dużo wątpliwości nie tylko Polski, ale i innych państw członkowskich, że zobaczymy, w jakim kierunku to wszystko pójdzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi.

Czy ktoś jeszcze ze strony ministerstwa? Wszystko. Dobrze.

To, proszę państwa, przesłibujemy może do prezentacji regionów. Regiony, które mają króciutkie prezentacje, bardzo bym prosił syntetycznie. Wiele się zmienia. Dane otrzymaliśmy na dzień 23 października, mamy już 4 listopada. Każdego dnia coś się dzieje w każdym regionie, albo ktoś dostaje, albo ktoś chce jeszcze, wskaźniki cały czas są aktywne.

Bardzo proszę, według prezentacji, którą przedstawił pan minister, na pierwszym miejscu kogo widzimy? Śląskie. Pani dyrektor Staś, bardzo proszę, oddaję pani głos. Wielkopolska czeka. Po kolei. Pan dyrektor powiedział śląskie, więc kieruję się tym głosem.

Dyrektor Departamentu Rozwoju i Transformacji Regionu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego Małgorzata Staś:

Byłam tyle razy wymieniona jako województwo, że... Faktycznie, największa alokacja – 2,2 mld. Mam pytanie, czy prezentacja będzie za chwilę? Dziękuję.

To jest bardzo słodki ciężar. Dla naszego województwa śląskiego to jest Święty Graal. Wdrażam fundusze w województwie od zawsze i zawsze nam brakowało właśnie takiego funduszu jak Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, bo jesteśmy w permanentnym procesie transformacji i on naprawdę odpowiada na potrzeby województwa śląskiego. Dlatego tak trudno jest w tym funduszu wyodrębnić 10% na mieszkalnictwo, bo my tak naprawdę musimy wspierać firmy, dywersyfikację, zmianę działalności tych firm, zagospodarować tereny pogórnice, poprzemysłowe, firmy okologiczne, które nie mają wsparcia, do tego mieszkańców w regionie. Dlatego jest taka decyzja, aby wszystkie ręce na pokład, żeby zrobić płatności w tym funduszu i nie stracić środków z Next Generation, bo tak jak pan dyrektor wspominał, nie zwalnia nas to od Next Generation 55% alokacji, 1,2 mld euro. Odejmujemy wszystkie zaliczki, niezaliczki i te kwoty i tak są duże do zrobienia. Tak naprawdę w roku 2026, który, przypomnę, dla nas jest skrócony do października, a najwięcej płatności w projektach to listopad, grudzień... Państwo, którzy wdrażacie, to wiecie. Postęp idzie bardzo szybko. Myślę, że dane, które mam dzisiaj, i tak ulegają zmianie, bo na Komitecie Monitorującym w zeszłym tygodniu, jak pokazywałam płatności na całym programie, na 5 mld euro miałam 7%, a dzisiaj mam już 8% płatności, więc zaczynam się mniej martwić o n+2 w 2025 r. Już wiem, że je wykonam i zrobię, więc walczę już w tej chwili o rok 2026.

Jeżeli chodzi o zagospodarowanie... Bo dla województwa śląskiego to jest taka oś związana z Funduszem Transformacji, która jest programem w programie. Bo to 2,2 mld euro. Mamy w chwili obecnej już nie 94%, co chyba jest na slajdzie, ale już 95% w uruchomionych naborach. Kolejne nabory wchodzi na zarząd województwa i co tydzień są uruchamiane, więc za chwilę, do końca roku będzie planowane 100% uruchomienia wszystkich środków w naborach. To jest więc element taki, że beneficjenci przygotowywali dokumentację. Przypomnę, że działamy z trudnymi projektami, gdzie po pierwsze trzeba mieć własność gruntów, po drugie, jak już się ma własność gruntu i ma się przygotowaną dokumentację, potem jest realizacja, zamówienia publiczne, nie wszyscy chcą realizować na tak trudnych terenach projekty, a później nagle też się okazują niespodzianki w trakcie realizacji projektów. Jest to więc naprawdę wyzwanie, jeżeli sięgamy po projekty trudne, związane z zagospodarowaniem terenów pogórnich.

Pan dyrektor przedstawiał już bardzo mocno stan wdrażania. Państwo widzicie, jak duże jest zapotrzebowanie na te środki, bo tak naprawdę my na stole dostaliśmy złożonych projektów na 13,5 mld. To jest 3 tys. projektów w obróbce. To jest ponad 143%. Plany awaryjne. Jeżeli na listach rezerwowych są gotowe projekty, a te projekty naprawdę różnią się małymi punktami, można je też wykorzystać w celu przyspieszenia wdrażania.

Jeżeli chodzi o wybrane projekty dofinansowania, tu już mamy prawie 72% wybranych projektów alokacji na kwotę 6,8 mld. Podpisane umowy to 64% tej alokacji i płatności 7%, jeżeli chodzi o priorytet certyfikacja.

Nie będę mówić, jak bardzo przekroczyliśmy wskaźniki, które są istotne, czyli dywersyfikacja, wsparcie przedsiębiorstw czy zagospodarowanie terenów. Oczywiście, jak patrzymy już w środek tego priorytetu, to widzimy, co idzie mocniej, co idzie słabiej, które nabory bardziej nam rozstrzygnęły. We wsparciu przedsiębiorstw mamy w tej chwili bardzo dużo projektów w ocenie, bo skierowaliśmy nabór też do firm rzemieślniczych, małych firm, które są powiązane

z przemysłem górniczym. Mamy też duże firmy, które z przemysłu górniczego i wsparcia przemysłu górniczego przeszły na przemysł zbrojeniowy. Takim przykładem jest firma Ponar, która, kiedy wszyscy zmieniali strategię, jeszcze nie było wojny, jeszcze nie mówiono o przemyśle zbrojeniowym, doszła do wniosku, że właśnie to jest ich dywersyfikacja i tu im jest potrzebne wsparcie.

Mamy projekty kluczowe, które też się cieszą bardzo dużym zaawansowaniem. Więc mamy 19 umów na 25 projektów. 22 projekty złożone i 3 projekty, które weszły na ostatniej prostej. Bardzo ciekawe, bo zagospodarowują czynne kopalnie. Jest to przejęcie przez spółki na cele gospodarcze czynnych gruntów. To jest taki pilotaż i sprawdzenie. Nie chcielibyśmy ich stracić w programie.

Tutaj są przykłady naszych projektów, które realizujemy. Z jednej strony to są projekty, które mają spowodować wzrost gospodarczy, z drugiej strony też kwestie wejścia w nowe trendy dla naszego województwa, dywersyfikacja naszego województwa, zmiana kierunku działania. Może nie będę ich wszystkich omawiać. Najważniejsze działania to są te działania, które skierowaliśmy do przedsiębiorstw. To możliwość wspierania dużych przedsiębiorstw, przedsiębiorstw okołogórniczych.

Tu państwo widzicie, że to są firmy, które się dywersyfikują w kierunkach zielonych, czyli Grenevia, która robiła maszyny dla rynku górniczego, teraz robi niskoemisyjne, czy też Elektrometal, który robi teraz ładowarki do samochodów elektrycznych i autobusów. Tak że to jest taka dosyć duża zmiana. Chodzi o zagospodarowanie tych terenów, oddanie ich zarówno mieszkańcom, jak i środowisku na różne cele, czyli adaptacja tych terenów i ich ponowne życie. No i jest cały komponent, który jest związany z wymiarem społecznym, bardzo wrażliwy. Dla takiego województwa, które jest w transformacji, to jest nie tylko infrastruktura, ale też zmiana podejścia do pracy z mieszkańcami, z partnerami. Z jednej strony pokazujemy naszą tożsamość, ale z drugiej strony pokazujemy zmiany i trendy, w których chcemy podążać. To tak w bardzo dużym skrócie.

Dlatego nie uda nam się wykorzystać 10% na przemysł zbrojeniowy czy też na obronność. Przemysł zbrojeniowy pojawia się w naszych projektach, tak jak wspominałam, poprzez zaawansowanie programu, poprzez to, że jeszcze musimy uruchomić oś związaną z projektami przeciwpowodziowymi. Czyli przy takim dużym programie duży nacisk z dużą oceną projektów... Tak naprawdę nastawiliśmy się w mniejszej skali na celowane projekty obronnościowe, przy czym faktycznie trudno nam jest te 10% w programie pokazać. A najtrudniej jest ściągnąć to z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, bo, tak jak mówię, dla naszego województwa jest to fundusz skrojony na miarę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Wielkopolska Wschodnia. Wielkopolska, bardzo prosimy.

Prezes Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Koninie Maciej Sytek:

Dziękuję.

Postaram się w miarę krótko, bo nie chciałbym powtarzać tych samych informacji, które przedstawił pan dyrektor. Skupię się na kilku elementach, które są istotne, jeżeli chodzi o kwestię wdrażania. Zaczniemy od...

To jest pokazanie, jak w poszczególnych latach 2023–2025 wyglądały nabory. Musimy też zdawać sobie sprawę, jeżeli chodzi o kwestię Wielkopolski, że Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, ale w ogóle wszystkie programy miały dwuletnie opóźnienie. A Next Generation mamy rozliczyć do 2026 – 57% alokacji, gdyby nie zmienił swojego przesunięcia. W związku z tym tak naprawdę zaczęliśmy pracę, pomimo tego, że program rozpoczął się w 2021, w połowie 2023 roku pojawiły się pierwsze konkursy. Staraliśmy się bardzo szybko wydawać te środki, pomimo tego, że nie chcemy się porównywać na przykład ze Śląskiem, który ma większe wyzwania, ale też większy obszar. Ale te 414 mln euro, które otrzymaliśmy, czyli ponad 200 mln euro, trzeba wydać w bardzo krótkim okresie. Udało nam się zrobić 39 naborów na kwotę 1,65 mld zł.

Musimy także pamiętać, że po takim naborze następuje kwestia podpisania umów, i to też trwa. Bardzo często jest to kwestia zdobycia różnego rodzaju dokumentów, które trzeba przedstawić w urzędzie marszałkowskim, zanim podpisze się umowy. To, co wpłynie na konkurs, nie zawsze jest tożsame z tym, co zostało podpisane, a jeżeli wchodzimy jeszcze w dalszy element, czyli to, że wszystkie samorządy, ale także przedsiębiorstwa, muszą stosować

zasady konkurencyjności, to bardzo często mamy do czynienia z przetargami, które bardzo długo trwają. Przy tak dużych projektach wiele firm się o to bije, więc uważamy, że udało nam się w miarę dobrze wejść w ten program i bez zbędnej zwłoki wydawać te środki.

To, co jest dla nas kluczowe, pan minister Jacek Karnowski już o tym mówił, to m.in. program pracowniczy „Droga do zatrudnienia po węglu”. To jest jeden z największych projektów w naszym portfolio – ponad 180 mln zł środków z FST. Do tego dochodzą pozostałe środki z budżetu państwa. Bardzo duże dwa projekty związane ze wsparciem kształcenia ustawicznego dla osób dorosłych, które też zostały uruchomione, czy projekty związane z transportem.

Zatem te projekty to 444,5 mln zł, które zostało zaangażowane w projektach strategicznych, oczywiście w rozstrzygniętych naborach, w trybie konkurencyjnym. Możecie państwo zobaczyć, ile tych projektów jest. To też jest sytuacja, o której musimy powiedzieć. Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji jest osobną osią w naszym programie, ale konkursy odbywają się równocześnie i w EFRR, i FS i w Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, a ludzi, którzy się tym zajmują, mamy w miarę ograniczoną liczbę. Nakładają się więc różnego rodzaju alokacje, ale faktycznie udaje się bardzo szybko przeprowadzić ocenę wniosków w taki sposób, żeby udało nam się to zrealizować.

Na dole widzicie państwo – dokładnie w tej chwili mamy zaangażowanie wykorzystania alokacji na 86,4%, prawie 90%. I to jest, uważamy, duży sukces. Niestety, jak państwo zobaczycie, mamy tu poziom podpisanych umów o dofinansowanie. To jednak trwa, bo jeżeli zawsze stosujemy zasadę, że każda gmina, każde przedsiębiorstwo, ktokolwiek, musi dostarczyć pełen komplet dokumentów, żebyśmy byli bezpieczni... W związku z powyższym na pozwolenie na budowę czeka się kilka miesięcy. Czasami jest sytuacja taka, że zmieniają się pewne elementy. Staramy się być elastyczni, ale nie giętycy, jak mi to ktoś kiedyś powiedział, czyli staramy się być w zgodzie z przepisami.

To, co jest piętą achillesową, i tutaj się zgadzamy, to jest oczywiście certyfikacja. Natomiast w tej chwili stawiamy na to, żeby jak najszybciej certyfikować środki. Rozmawiamy i z gminami, i z przedsiębiorcami, żeby jak najszybciej składali wnioski o płatność w taki sposób, żebyśmy mogli te 57% alokacji certyfikować. To tyle, jeżeli chodzi o nasz regionalny Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

A co na to wszystko Wielkopolska? Nie Wielkopolska, tylko Małopolska.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego Anna Mlost:

Dziękuję bardzo.

Ja też mam dla państwa krótką prezentację, może uda się ją wyświetlić. Nie będę się może skupiać na tym, co już zostało powiedziane przez pana dyrektora Zygałdło, ponieważ te dane dotyczące wykonania w naszym przypadku zostały już przytoczone.

Informacyjnie: cały program składa się z ośmiu osi, łącznie to jest prawie 2,7 mld euro. Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji w Małopolsce, w przeciwieństwie do województwa śląskiego, jest najmniej obfitym funduszem, natomiast jest z kolei najbardziej skoncentrowanym. To jest łącznie 10% wartości całego programu. Rozbite to jest – trochę analogicznie jak w województwie śląskim, i to nie bez przyczyny, zaraz też o tym wspomnę – na taki rodzaj programu w programie, czyli zakres wsparcia jest możliwie szeroki, dostosowany do potrzeb mieszkańców, którzy w szerokim rozumieniu przechodzą ten proces transformacji razem z osobami pracującymi bezpośrednio w górnictwie czy w sektorach okołogórnictwowych. Natomiast ogromną przewagą funduszu i tym, co powoduje, że on nie dość, że jest dobrze ulokowany w przestrzeni, to jest też bardzo elastyczny w wykorzystaniu, jest to, że nie jest sztywnym funduszem, tak jak sztywnym... Może to złe słowo, ale nie jest funduszem stricte inwestycyjnym ani o charakterze stricte miękkim, tylko pozwala na realizację przedsięwzięć o charakterze uniwersalnym. Daje nam to, tak jak powiedziałam, zdecydowanie większą elastyczność.

Wspomniałam, że środki są relatywnie niewielkie jak na to, co zostało już przez moich przedmówców wskazane, natomiast u nas są one bardzo mocno skoncentrowane. To są cztery powiaty Małopolski Zachodniej. Jak państwo widzicie na mapie, to są te powiaty, które graniczą

z województwem śląskim i właśnie to silne powiązanie ze Śląskiem w pewnym sensie zaważyło na tym, że Małopolska ze środków Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji może skorzystać.

U nas kopalni nie ma zbyt wiele, w związku z tym też w Małopolsce osób bezpośrednio pracujących w sektorze górniczym, można powiedzieć, nie jest bardzo dużo. Natomiast musimy pamiętać o tym, że w naszym przypadku powiązania ze Śląskiem są bardzo istotne, ponieważ bardzo duża część Małopolan pracuje u naszych sąsiadów, czy to w sektorze bezpośrednio górniczym, czy w przemyśle, czy w przedsiębiorstwach powiązanych z sektorem górniczym. Statystycznie, jakbyśmy popatrzyli po populacji osób pracujących, to jeśli miejsca pracy związane właśnie bezpośrednio z górnictwem bądź sektorami okołogórnictwem potraktowalibyśmy jako zagrożone zamknięciem czy likwidacją, to tak naprawdę co dziesiąta pracująca osoba z terenu Małopolski Zachodniej pozostaje bez pracy. To jest dla nas wyznacznik, z jaką skalą problemu się mierzymy, czy będziemy się tak naprawdę mierzyć w najbliższych latach na terenie Małopolski Zachodniej.

Wykonanie, tak jak państwo widziecie, 19 naborów za nami, 3 nabory – 2 w trakcie, 1 jeszcze przed nami. To powinno nam pozwolić na wykorzystanie środków w pełni. Jest podana wartość, że w naborach było 109% alokacji. To jest liczone po prostu z naborami, które były również naborami powtarzanymi.

Wykonanie. To, co jest na slajdzie, to są dane z 30 września, tak jak już zostało wspomniane przez dyrektora Piotra. Dzisiaj dane są już aktualniejsze. 61% zakontraktowanych, 15% to są środki we wnioskach o płatność.

Na jednym ze slajdów z województwa śląskiego widać było takie nabory, które cieszyły się, powiedziałabym, nadprodukcją wniosków o dofinansowanie. Tam to było sto kilkadziesiąt procent. My w naszym portfolio naborowym mamy takie przykłady, w których tak naprawdę wnioski o dofinansowanie potrafiły nawet prawie pięciokrotnie przebić dostępną alokację. To są przykładowe, wybrane, żeby państwu pokazać, które cieszyły się największym zainteresowaniem, czyli gospodarka obiegu zamkniętego, wszystko to, co powinno w bardzo wymierny sposób przedstawiać firmy na działania dające z jednej strony wymiar gospodarczy, z drugiej strony miejsca pracy, z trzeciej strony wymiar środowiskowy.

Kwestia transformacji energetycznej i rozwoju wykorzystania OZE to też nabór, który się cieszył ogromnym zainteresowaniem. Mieliśmy tam możliwość wykorzystania środków na wsparcie projektów w formie dotacyjnej, w przeciwieństwie do znacznie większych ograniczeń w tym zakresie w pozostałej części województwa.

Ponadnormatywnym zainteresowaniem cieszyły się też działania związane z zapewnieniem na przykład opieki nad osobami potrzebującymi wsparcia w codziennym funkcjonowaniu.

Trzy nabory – dwa w trakcie, jeden zaplanowany na rok przyszły. Ponieważ te środki są w tym momencie już bardzo mocno zaangażowane czy to w już złożonych projektach podlegających jeszcze ocenie, czy przygotowywanych do złożenia, nie zdecydowaliśmy się w ramach wspomnianych przenosić 10% wartości programu uwzględnić w tych 10% środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. One pozostają do realizacji w tych działaniach, które pierwotnie zostały zaplanowane. Zakładamy, że nie będziemy mieli problemów z ich kontraktacją.

Kilka przykładów, jakie projekty są realizowane. Może nie będę ich omawiać, bo wiem, że koledzy czekają. Jeden projekt dla nas istotny jest prowadzony bezpośrednio przez samorząd województwa i tym samym tak naprawdę to jedyny projekt o charakterze niekonkurencyjnym, który został uruchomiony, po to żeby stanowić takie wsparcie organizacyjno-inspiracyjne, powiedziałabym, dla wszystkich podmiotów, które funkcjonują na terenie Małopolski Zachodniej, które, co zdiagnozowaliśmy, często funkcjonują na jednym terenie, ale stosunkowo rzadko wchodzi między sobą w różnego rodzaju interakcje i pracują nad istotnymi, kluczowymi projektami dla tego terenu. W związku z tym będziemy sukcesywnie zapraszali do współpracy różnych interesariuszy i wspólnie starali się dopracować takie projekty, które mimo tego, że fundusz wprost nie jest awizowany w tym momencie na poziomie nowych rozporządzeń, to zakładamy, że projekty o takim charakterze nadal będzie nam dane realizować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję serdecznie pani dyrektor.

No i mamy jeszcze łódzkie. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego Grzegorz Kierner:

Dzień dobry państwu. Ja też postaram się krótko.

U nas 35 gmin, które są powiązane z regionem bełchatowskim, z kopalnią i elektrownią, to są te gminy, dla których powstał plan sprawiedliwej transformacji i dla których go realizujemy. Dane, na które się powołuję, to są dane bieżące z 31 października.

Mamy łącznie 7 działań, 2 są nowe. Po ostatniej zmianie w Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji dla naszego województwa mamy gospodarkę w transformacji, społeczeństwo w transformacji, przestrzeń w transformacji, mobilność lokalna w transformacji, tereny zdegradowane w transformacji, B+R w transformacji i program „Obserwatorium obszaru transformacji”, gdzie wzorujemy się na dobrych praktykach z województwa śląskiego.

Na tym slajdzie macie państwo alokację, jak się przedstawia na poszczególne poszczególne działania. Mamy tu budżet naboru podzielony na poszczególne zadania. Jaki mamy postęp finansowy we wdrażaniu FST? Budżet naboru wynosi 1 mld 336 tys. zł, suma złożonych wniosków – 2 mld 661 mln zł, suma podpisanych umów – 664,5 mln zł. Liczba złożonych wniosków to 824, które były ocenione, liczba wybranych – 170. Liczba podpisanych umów – 133.

W poszczególnych działaniach, jak państwo widzicie, w działaniu „Gospodarka w transformacji” budżet naboru 491 mln zł, złożonych wniosków na 1 mld 433 mln zł. Suma podpisanych umów – 200,2 mln zł, złożonych wniosków 660.

W „Społeczeństwie w transformacji” budżet naborów to 275 mln zł, suma złożonych wniosków – 416 mln zł, suma podpisanych umów 161,2 mln zł, złożonych wniosków 96, wybranych – 31, podpisanych umów na dzień dzisiejszy – 29.

W przypadku „Przestrzeni w transformacji” liczba złożonych wniosków – 58, liczba wybranych wniosków – 19, liczba podpisanych umów – 19, suma podpisanych umów – 282,4 mln zł.

„Mobilność lokalna w transformacji”. Tutaj mieliśmy złożony jeden wniosek, który niestety odpadł na etapie oceny merytorycznej.

Kolejny to „Tereny zdegradowane”. Liczba złożonych wniosków – 5. Tutaj jesteśmy w trakcie oceny.

„Badania plus rozwój w transformacji” – 391 mln zł to jest budżet naboru. Suma złożonych wniosków – 23 mln zł, suma podpisanych umów 0,6 mln zł, liczba złożonych wniosków – 4, liczba wybranych – 1.

Co po tej zmianie, którą wprowadziliśmy, i co w najbliższym czasie? Pierwsza rzecz, że w terytorialnym planie sprawiedliwej transformacji zostanie wpisanych 18 projektów dwunastu dużych podmiotów, gdzie z jednej strony wspieramy duże przedsiębiorstwa w zakresie konkurencyjności i odejścia od gospodarki opartej o węgiel, a z drugiej strony również są działania związane z utrzymaniem miejsc pracy i utworzeniem nowych miejsc pracy. Nabór w tej chwili trwa. Realizacja od stycznia przyszłego roku do grudnia 2028 r. To jest budżet od 75 do 82 mln euro.

Kolejny nabór też z początkiem roku, od marca do maja. Nabór dla trzeciego sektora w zakresie programu „Społeczeństwo w transformacji”, budżet – 21 mln zł.

No i ostatni, też z nowych typów projektów. Jak już wspomniałem, wzorem województwa śląskiego idziemy z projektem „Obserwatorium obszaru transformacji”. Wybraliśmy już w procedurze konkurencyjnej partnerów tego projektu. Do końca miesiąca będziemy prowadzić nabór.

W tych działaniach mamy wyszczególnienia na kolejnych chyba pięciu slajdach, ale nie chcę zabierać państwa czasu. Podsumowując, stopień kontraktacji mamy na poziomie 42,4%.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Rozumiem, że prezentacje mamy zakończone, ale jak zawsze sprawnie działające mamy również dolnośląskie, też wiele ciekawych projektów, o których opowie, co i jak. Bardzo prosimy, pani dyrektor.

Dyrektor Wydziału Transformacji w Departamencie Gospodarki i Promocji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego Justyna Lasak:

Dziękuję za uwagę.

Ja akurat nie mam prezentacji, ale obiecuję, że na przyszłotygodniowe posiedzenie Rady będzie prezentacja z najnowszymi danymi, bo stan, który mam na dziś, dotyczy ostatniego

dnia września. Uściślając więc to, co powiedział przede mną pan dyrektor, dotychczas zostało ogłoszonych 98 naborów, co zaangażowało niemalże 100% alokacji Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

Zostało złożonych 1321 wniosków i wybrano z tego 675 projektów. Nie przełożyło się to na liczbę podpisanych projektów. Jest ona mniejsza – 622 projekty. Podobnie jak w pozostałych województwach jest to, powiedzmy, prawie połowa poziomu alokacji funduszu, bo niecałe 49%. Natomiast płatności przekazane do beneficjentów to jest niecałe 10%.

Takie zbiorcze podsumowanie dotyczące Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Jak państwo zapewne wiedzą, FST Województwa Dolnośląskiego obejmuje subregion wałbrzyski. Ten region został objęty dofinansowaniem wspólnie z samorządowcami, interesariuszami z grupy roboczej do spraw Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Pieniądze zostały przeznaczone na projekty miękkie, jak również infrastrukturalne.

Podobnie jak u państwa – mówię w kierunku kolegów z innych regionów – priorytety zostały ulokowane zarówno w transformacji społecznej, która ma dotyczyć chociażby zapobiegania wykluczeniu z rynku pracy czy też usług społecznych w zakresie mieszkalnictwa, doskonalenia kompetencji w transformacji, infrastruktury edukacyjnej, wsparcia szkolnictwa zawodowego, szkolnictwa ogólnego, ale także w transformacji gospodarczej. Tutaj gros środków skierowanych jest na transformację gospodarczą małych i średnich przedsiębiorstw subregionu wałbrzyskiego. Również, co jest niezwykle istotne w kontekście transformacji w ramach funduszu – na tzw. zielone inwestycje, rozwój kompetencji z zakresu gospodarki obiegu zamkniętego i technologii z zakresu gospodarki obiegu zamkniętego, jak również na priorytety związane oczywiście z transformacją środowiskową. Przeważają projekty z zakresu termomodernizacji budynków mieszkalnych, bo jak państwo wiedzą, subregion wałbrzyski mierzy się z przestarzałą tkanką miejską (ponad 60% to są budynki sprzed 1945 r.), ale są też projekty dotyczące renaturalizacji terenów pogórnich, a część środków została ulokowana w ramach ZIT.

Bardzo dużym powodzeniem cieszyły się konkursy dotyczące transformacji gospodarczej. Zostało tam złożonych 488 wniosków, wybranych zostało nieco mniej, bo 269. Dużo wniosków zostało również złożonych w ramach transformacji środowiskowej, bo właśnie te projekty zostały zdefiniowane przez samorządowców, interesariuszy subregionu wałbrzyskiego jako kluczowe dla powodzenia transformacji w subregionie wałbrzyskim.

Nieco mniej wniosków zostało złożonych w tych obszarach dotyczących transformacji społecznej, niemniej jednak alokacja przeznaczona na poszczególne priorytety, podobnie jak tutaj, w przypadku koleżanki z Małopolski, w wielu tych aspektach przekroczyła przeznaczone środki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Rozpoczynamy dyskusję nad materiałami, które otrzymaliśmy od państwa, jak i nad sprawozdaniem czy prezentacją, którą przedstawił pan minister.

Generalnie widzimy, że idziemy w dobrym kierunku. Trzeba powiedzieć, że państwo wykonali kawał dobrej pracy. Ale do pana ministra takie pytanie: Gdzie są jakieś wielkie bolączki, zagrożenie z tytułu, że mamy za małe tempo albo że nie zdążymy? Jak by pan generalnie próbował to podsumować, gdyby miał pan tu z pozycji ministra ocenić aktywność poszczególnych regionów? No i gdzie widzimy zagrożenia, które mogą doprowadzić do tego, że nie będziemy w stanie w całości wykorzystać środków?

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Karnowski:

Tak jak powiedziałem na początku, w ministerstwie wydaje nam się, że troszkę zagrożone jest województwo śląskie, ale pani dyrektor mówi, że nie bardzo. Szczególnie dotyczy to przyszłego roku, kiedy to trzeba wykorzystać część pieniędzy. Ale jak pani dyrektor mówi, że nie, to nie, to wierzymy, zobaczymy. Ale trochę się obawiamy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Według mnie zawsze mówiła prawdę i tylko prawdę. Tam ma takiego marszałka, byłego posła, senatora Wojciecha Saługę, który cały czas czuwa na tym, żeby to w miarę sprawnie szło. I to idzie, bo ta praktyka, która trwa od kilkunastu lat w województwie śląskim, gdzie cały czas próbujemy te środki przyswajać, dzielić i prowadzić transformację, może nie do końca opartą na środkach z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, dość dobrze nam się sprawdzała.

Pani dyrektor chce się jeszcze odnieść? Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu UM Województwa Śląskiego Małgorzata Staś:

Chciałam powiedzieć, że mam duże wsparcie ze strony pana marszałka Saługi i pana marszałka Pietraszka. Rozmawiamy teraz bardzo mocno z naszymi jednostkami samorządu terytorialnego, bo mamy też część środków z FST ulokowanych w ZIT-ach, czyli w projektach ZIT-owskich.

Zatem oni też bardzo mocno przeglądają swoje projekty. Będziemy mieć z nimi indywidualne spotkania. Oprócz tego oczywiście na Komitecie Monitorującym również podnieśliśmy kwestię zarówno 10%, jak i kwestii wdrożeniowej. Czyli bardzo mocno... Bo problemem są nie tylko jednostki samorządu terytorialnego. Widzimy, że problemem są również przedsiębiorcy. Płatności w przedsiębiorstwach też idą zdecydowanie wolniej i to jest właśnie charakterystyka tego, że my, zarówno jednostki, jak i przedsiębiorcy, zagospodarowujemy trudne tereny. Jedna niespodzianka w trakcie realizacji może spowodować pewne zagrożenie.

Z jednej strony jesteśmy bardzo do przodu i z naborami, i ze wszystkim. Jeśli patrzymy procentowo, to wyglądamy jak siedzący tu koledzy, ale jak patrzymy na kwoty i na to, ile przerobiliśmy środków, to nie wyobrażam sobie, że nie zmobilizuję rzeszy moich beneficjentów do wydatkowania. Nie zdarzyło nam się dotąd... I tu jest jakiś problem, którego naprawdę nie potrafię zrozumieć, żeby przy tak wysokiej kontrakcji mieć tak niskie płatności. Powiem szczerze, że pierwszy raz w historii, jak wdrażam program, nie umiem jeszcze rozgryźć, gdzie jest przyczyna tak dużej różnicy między kontrakcją a płatnościami.

Gdyby nie było Next Generation, to dzisiaj wiem, że n+3 bym zrobiła na styk, bo liczę wszystkie fundusze, tak jak była tu zwrócona uwaga. Mam 5 mld, nie tylko 2 mld, ale w programie razem z zarządem województwa walczymy z 5 mld. N+3 na rok 2026, patrząc do końca grudnia, było przez nas kilka razy sprawdzane i jest możliwe do realizacji, ale wtedy bierzemy pod uwagę inne fundusze, nie tylko FST. Teraz wiemy, że musimy położyć większy nacisk pracy na FST, bo tam musimy w alokacji zrobić więcej o 400 mln euro. To jest nasze wezwanie. Ze względu na to, że ten fundusz jest bardzo ważny dla województwa, musimy bardzo mocno podzielać w tym temacie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Pamiętam, kiedy rok temu, na wiosnę chyba, w ubiegłym roku na wiosnę spotkaliśmy się w Katowicach. Pan minister również nas zaszczycił swoją obecnością. Pamiętam, że region łódzki był trochę z tyłu, a dzisiaj widzimy już całkiem inne wskaźniki, które dzisiaj wyraźnie się poprawiły, miło się to od państwa słyszy.

Cały czas nie dopuszczam takiej myśli, i myślę, że nikt na Śląsku nie dopuszcza, że środki nie zostaną do końca wykorzystane. Liczymy na operatywność, doświadczenie i kreatywność ludzi, którzy sprawują nad tym pieczę w województwie śląskim. Nie chciałbym się do tego w ogóle odnosić, bo oczywiście to pan minister musi zwracać uwagę, czy tam jest dużo, czy nie dużo. Pani dyrektor z Małopolski podkreślała, że mają mało środków finansowych, ale też mało mają kopalń, co też wyraźnie stwierdziła. Nie mierzymy chyba tego wszystkiego wielkością środków, chociaż to ma też znaczenie, ale patrzymy na procentowe wykorzystanie środków i tego, co mamy do zagospodarowania. Transformacja na Śląsku, jak słyszycie państwo, postępuje, postępuje i przed nami likwidacja tego przemysłu.

Pan minister prosił o głos i pan prezes. Po kolei. Pan minister.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Karnowski:

Tak jak to widzimy z departamentem, to główny problem, nie ukrywajmy, jest z pieniędzmi wydawanymi przez samorządy, panie przewodniczący, przez ZIT-y. Na pewno wszyscy dyrektorzy potwierdzą, że ponieważ to są pieniądze pewne, bo ZIT-y już sobie je zdobyły, to wolno wydają. Trzeba by je trochę popędzić. Nie będą ukrywał, że to też jest rola posłów, oczywiście po rozmowie z marszałkami, bo rzeczywiście jest to dla nas jakiś problem z wyrabianiem się z tymi rzeczami. Myślę, że marszałkowie też muszą przyjać, żeby... Bo z jednej strony te pieniądze są pewne, ale z drugiej co roku musimy się wykazać pewnymi wydatkami. Tu jest, myślę, główny problem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan Michał Hetmański. Panie prezesie, proszę bardzo.

Prezes Fundacji InStrat Michał Hetmański:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym się odnieść, bo rozumiem, że dzisiejsza dyskusja służy też przygotowaniu polskiego stanowiska do tego, jak chcemy te plany krajowe i regionalne ująć w nowej perspektywie finansowej. Chciałbym się podzielić kilkoma wnioskami.

Państwo, znając naszą działalność, mogą się nie zdziwić, ale wydaje mi się, że w taki ustrukturyzowany sposób należałoby w kontekście na przykład zakończonych konsultacji strategii rozwoju kraju, prowadzonej przez MFIPR, jednak doprecyzować polskie stanowisko i wyciągnąć wnioski z tego, jak dzisiaj są zarządzane środki. Państwo też w regionach bardzo sprawnie od tych kilku lat i programują, i wydają te środki. Początek tej historii nie był kolorowy, bo wtedy deklaracja ze strony polskiego rządu w sprawie odchodzenia od węgla, zamykania poszczególnych elektrowni i kopalń nie była jednoznaczna.

Chciałbym państwu przypomnieć, że w przeciągu ostatnich pięciu lat praktycznie nie zamknęliśmy prawie żadnej elektrowni węglowej, może poza Pątnowem 1, i chyba ani jednej kopalni. Została zakończona eksploatacja i tak już wygasającej kopalni w Adamowie. Przez najbliższe pięć lat według prognoz PSE prawdopodobnie zamknijemy około trzech czwartych energetyki węglowej, licząc w gigawatach, a zapotrzebowanie na węgiel spadnie o około dwie trzecie, trzy czwarte w ciągu najbliższych zaledwie pięciu lat. Teraz więc dopiero może się okazać, że te wysiłki związane z całym FST były przydatne i w jakiej skali.

Wiem, że tutaj, przy tym stole, wszyscy wiemy, że te programy miały swoje wymogi wydawania pieniędzy, podziały kopert itd., ale na dzisiejszym proteście w Katowicach nikt nie będzie patrzył na to, czy się te belki zgadzały, czy nie, tylko ile jest nowych miejsc pracy. Chciałbym się podzielić refleksją na temat tego, co moim zdaniem należy czym prędzej zrobić, żeby uniknąć niepokoju społecznego i móc powiedzieć, że nie przejeżdżono środków unijnych przez sprawnych wyjadaczy, tylko że one się przyczyniły do realnych zmian w regionie.

Pierwsza refleksja: mamy tu przy stole obok przykład regionu, który czy sam z siebie, czy został jednak wykluczony z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Turów oraz Lubelszczyzna były wskazywane przez MFIPR do alokacji z FST, ale niestety nie uzyskały takiego wsparcia ze względu na niejasną deklarację odejścia od węgla. Zostawmy to już, dlaczego to się stało, ale wydaje mi się, że w strategii rozwoju kraju bardzo ładnie to wybrzmiało i regiony węglowe, szeroko ujęte, są wskazane jako obszar strategicznej interwencji.

Chciałbym tu wyrazić podziękowanie, bo pan minister Karnowski był dwa tygodnie temu na platformie sprawiedliwej transformacji i występował również w imieniu wszystkich regionów, takich jak Kozienice, Połaniec, Lubelszczyzna, subregion Turów. My też zabiegamy o wsparcie dla tych regionów wykluczonych z pomostowego wsparcia z Funduszu Modernizacyjnego. Tyle w temacie, ale wydaje mi się, że tę lekcję w zakresie pokrycia terytorialnego należy odrobinę i bardzo jasno wskazać *case* do transformacji. Nie chcę mówić, kto bardziej potrzebuje pieniędzy, kto jest biedniejszy, bogatszy, kto się nimi bardziej najadł albo mniej, tylko wydaje mi się, że musimy dobrze zgrać nasz front, prezentując polskie stanowisko w Brukseli, dlaczego w ogóle kontynuacja tego typu środków, nie pod tym brandem, ale jest potrzebna.

Drugie rozszerzenie, oprócz regionalnego, widzę sektorowe. Kompletnie pominęliśmy w poprzednim programowaniu temat węgla koksującego, stali oraz przemysłu koksowniczego. Jakby to rozszerzyć, to nie tylko taka Dąbrowa Górnicza musiałaby skorzystać. Właśnie zamykany tam jest jeden z dwóch piecy hutniczych, jeden z ostatnich zresztą w regionie, ale też przemysł koksujący, obecny w innych województwach, również na przykład w opolskim.

Zwracam się z apelem – my też na pewno będziemy to publikować jako stanowisko z naszej strony – trzeba trochę szerzej spojrzeć na te sektory, co do których, nawet jeśli nie widzimy jasnej daty zakończenia wydobywania... Okazuje się, że jeśli będzie teraz zamknięty piec w Dąbrowie Górniczej, to za tym idzie kilka tysięcy miejsc pracy bezpośrednio oraz kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy w łańcuchu wartości, na które nikt się nie przygotowywał, bo nie wypadało powiedzieć, że się poddamy. Wyszło w międzyczasie z kryzysu energetycznego, że te miejsca pracy są nie do uratowania.

Nie chcę przedłużać. Mam jeszcze kilka punktów, więc tylko krótko się odniosę.

W kolejnej perspektywie finansowej będzie na pewno, podobnie jak w KPO, nacisk na wskaźniki reformy. To na pewno będzie trudne teraz w latach 2026–2027 – proszę mnie ewentualnie poprawić – w okresie programowania nowej perspektywy finansowej odnosić się

do harmonogramu zamykania elektrowni i kopalń. Ale takowy w sprawie elektrowni już praktycznie powstał. W sprawie kopalń powstaje. No i pytanie, jak bardzo chcemy się do tego odnosić? Proponowane działania w niektórych programach typu „Droga do zatrudnienia po węglu”, tworzone nowe miejsca pracy czy poprzednio zamykane, są takim ogólnym wskazaniem, ale nie są bezpośrednim nawiązaniem do tych programów. To jest smutne doświadczenie, które wynika niestety z realizacji tego programu, że tworzone nowe miejsca pracy są kompletnie w oderwaniu od zamykanych istniejących. Pracownicy kompleksu ZE PAK są niestety pozostawieni sami sobie i bez wystarczającego wsparcia. Trochę też na pewno z własnej winy. To nie są najbardziej protransformacyjnie nastawieni pracownicy tego sektora, ale pieniądze de facto trafiają do podmiotów obok, które są zainteresowane, a nie do tych najbardziej dotkniętych, bo jest presja na wydanie pieniędzy.

Mało mamy takich przykładów, wydaje mi się, w regionach węglowych, gdzie nowe inwestycje liczone w milionach złotych czy w tworzonych miejscach pracy są jasno powiązane z regionami węglowymi. Na pewno dobrym przykładem jest inwestycja w Adaptive Motors, fabrykę aut, pojazdów elektrycznych. To jest zresztą projekt, który wywędrował z Turowa i wylądował w Bełchatowie. Można by jeszcze kilka tego typu wymienić, ale na pewno mało mamy tego typu projektów, co jest pochodną bardzo restrykcyjnych kryteriów i podejścia do pomocy publicznej. Fajnie by było wyciągnąć lekcję z dotychczasowego podejścia. Na pewno regiony już dużo się nauczyły w tej sprawie, ale to, że dużo łatwiej jest wydać pieniądze na regiony i na jednostki samorządu terytorialnego, na ZIT-y, na instytucje publiczne, nie oznacza, że wtedy najlepiej wydać te pieniądze.

W naszej ocenie środków było do tej pory niestety za dużo i dlatego dostawały je instytucje publiczne, jako najłatwiej wydające te środki, a niekoniecznie pracodawcy z sektora prywatnego. To podejście należy naszym zdaniem zmienić. Jakość projektów i brak przewymiarowania inwestycji jest pochodną warunków wydawania tych pieniędzy. Liczę na to, że MFiPR wypracuje w nowej perspektywie finansowej nie tylko dla regionów najjaśniejsze kryteria w zakresie pomocy publicznej, które również są teraz redefiniowane w ramach GBER czy innych przepisów wykonawczych. Pracodawcy z sektora prywatnego są de facto pozostawieni obok, nie są w centrum tych programów. To jest naszym zdaniem jedna z kluczowych rzeczy, które należałoby zmienić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu prezesowi.

Samorządowcy. Proszę się przedstawić. Bardzo proszę.

Burmistrz miasta Zgorzelec Rafał Gronicz:

Rafał Gronicz, burmistrz miasta Zgorzelec.

Ja trochę w uzupełnieniu wypowiedzi pana prezesa Hetmańskiego. Nie będę powielał tematów, ale też chcielibyśmy wyjść do przodu, ponieważ Zgorzelec z różnych względów został pominięty. Powiaty zgorzelecki i lubański, subregion Turów.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Chciałbym przerwać w tym momencie, bo może byśmy się do tego odnieśli w drugim punkcie, kiedy będziemy mówić o przyszłości Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji w kolejnej perspektywie.

O tym mówił pan prezes Hetmański, zahaczając o to w swojej wypowiedzi. Temat analizy tego, co się udało zrobić, w jakim miejscu jesteśmy, gdzie są jakieś uwagi, gdzie możemy coś poprawić, gdzie musimy przyspieszyć – wydaje mi się, że to już przedyskutowaliśmy i chciałem zamknąć ten punkt. Myślę, że chyba nie ma już żadnych uwag i dyskusji w tym temacie. Życzę państwu, żeby się udało sprawnie z pożytkiem dla regionu doprowadzić do końca państwa działania, wykorzystać środki finansowe. Nie mam żadnych złudzeń, że tak będzie. Dziękuję za prezentację i za dyskusję.

Proponuję, żebyśmy przeszli do drugiego tematu. Temat ważny, bo to, co już mamy, co konsumujemy, co rozdajemy, z czym się mierzymy, mamy już za sobą, ale też musimy patrzeć w przyszłość, która różnie będzie pisana w regionach. Słyszemy tu rzeczywiście o dwóch kolejnych regionach, które były wcześniej brane pod uwagę. Niestety nie znalazły się w tym, ale to pewnie wynikało z wielu różnych działań i z transformacji prowadzonej w poszczególnych regionach.

W związku z tym padają kolejne pytania, co dalej z tym Funduszem na rzecz Sprawiedliwej Transformacji? Gdzie on się znajdzie? Pan minister wspomniał już o Brukseli. My jesteśmy podkomisją do spraw sprawiedliwej transformacji umocowaną w Komisji do Spraw Unii Europejskiej i jako członkowie Komisji do Spraw Unii Europejskiej byliśmy w Brukseli, spotykaliśmy się z komisarzami, również z komisarzem budżetu, człowiekiem z Polski. Dyskutowaliśmy również na ten temat i te działania, przynajmniej te pierwsze przesłanki, nie są takie słodkie i jednoznaczne co do powtórzenia tego, co było, a więc umocowania funduszu pod obecną nazwą w wieloletnich ramach finansowych. Mowa była raczej w kontekście tego, że znajdują się środki, które pójda na regiony, które pójda do rządu polskiego. Może nawet nie na regiony, tylko do rządu polskiego, a rząd będzie próbował to podzielić.

Panie ministrze, właśnie w tym temacie, jakie są dzisiaj wieści? Pan burmistrz zaraz po panu powie, bo odniesie się do tego, czego by oczekiwał i chciał. Natomiast, jeśli państwo pozwolicie, to od państwa zaczniemy, bo wy macie świeże wieści, czy te środki znajdują się w dotychczasowej formie, jakie są szanse, a później oddamy głos naszym gościom, którzy mają prawo i powinni głośno na ten temat mówić i dyskutować. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Karnowski:

To może ja dwa słowa wstępu, a potem poproszę panią dyrektor o uzupełnienie.

Proszę państwa, jak wiecie, ten budżet w przyszłej perspektywie ma być zupełnie przemodelowany. Mają być tzw. koperty krajowe, choć ostatnio bardzo ostre stanowisko grupy politycznej, na której się opiera Komisja, a raczej czterech grup politycznych, pokazuje, że nie bardzo chcą się na to zgodzić. Czyli żeby jednak środki regionalne były wyodrębnione dla poszczególnych regionów. Jeżeli nie będą, to u nas w ministerstwie zaczęły się przygotowania, żeby rozmawiać z regionami, organizować spotkania z regionami i ze wszystkimi ministerstwami, które do tej pory też zarządzają tymi środkami, żeby ustalić pewne zasady gry. Bo jeżeli nie będzie kopert regionalnych z poziomu Brukseli, to będą podkoperty regionalne u nas. Oczywiście to wszystko będzie wtedy razem.

Na razie nie ma mowy osobno o Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Jest mowa osobno o Interreg. Natomiast chciałbym się odnieść w dwóch słowach do mojego przedmówcy. Ja też bym wołał, żeby wszystkie pieniądze były wydane na tworzenie nowych miejsc pracy. Chociaż ja bym tak ostro nie powiedział, bo jeżeli tworzy się nowe kompetencje, na przykład na wyższych uczelniach, to jest to w pewnym sensie wyjście naprzeciwko. W przemyśle chemicznym czy ciężkim można powiedzieć, że tradycja rodzinna będzie utrzymana. Chociaż pewnie już nie dotyczy tych, którzy skończą pracę w kopalni. Tak że tu pewne rzeczy są.

Co do pomocy publicznej, to niestety nie na naszym poziomie, tylko trzeba rozmawiać bardziej na poziomie Komisji, która mniej widzi wielkie przedsiębiorstwa i pomoc publiczną przyjmuje bardzo ostro. Tak samo jak *fossil fuel*, czyli brudne paliwa, tak to nazwijmy. Ale tutaj może z tymi brudnymi paliwami czy kopalnymi, które zostawiają ślad węglowy, uda nam się wyjaśnić pewne rzeczy. Tak że to nie jest takie proste.

Z drugiej strony, wiecie państwo, jeżeli regiony dostały te pieniądze na sprawiedliwą transformację, to nie ma co ukrywać, że część tych rzeczy zapewniły w typowym rozwoju regionalnym. Ja też nie bardzo jestem szczęśliwy, że wykonano ścieżki rowerowe. Chyba że górnicy będą mogli na rowerze dojechać nowego miejsca pracy. Ale jeżeli jeden z regionów wykonuje linię kolejową, która łączy miasta z miastem centralnym – chodzi o łódzkie – to już bardziej byłoby to jako dojazd do pracy. Można też dyskutować o muzeum, bo trudno sobie wyobrazić, kto tam będzie pełnił funkcję kustosza. Chyba że to jest kopalnia Guido, to tam pewnie jakiś znajdzie pracę, ale to nie z tych pieniędzy.

Wobec tego, odnosząc się jeszcze do pana wypowiedzi, pewnie jeżeli to będzie jednak koperta, to przypuszczam, że te pieniądze będą trochę bardziej szczegółowo oglądane i bardziej szczegółowo dopasowywane do tego, żeby to były jednak nowe miejsca pracy. Nie ukrywajmy też, że rząd przeznaczył bardzo dużo pieniędzy na rekultywację w ogóle wysypisk i wszystkich innych rzeczy. To też są bardzo ważne rzeczy.

To tyle tytułem wstępu. Oddam głos pani dyrektor, jak pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu ministrowi. Pani dyrektor, proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora Departamentu Strategii Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej
Agnieszka Kapciak:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, to ja może jeszcze kilka słów uzupełnienia. Rzeczywiście ta propozycja nowych ram finansowych na lata 2028–2034, którą przedstawiła Komisja Europejska w połowie lipca, to jest zupełnie nowy budżet w sensie struktury i sposobu jego realizacji. Stąd czasami trudno jest znaleźć takie bezpośrednie analogie czy przełożenie tego, co jest w tej chwili, na to, co zaproponowała Komisja Europejska. Musimy się czasami naszukać tego w tym nowym pakiecie.

Komisja zaproponowała taki fundusz parasolowy, który obejmuje dotychczasowe polityki i fundusze, które były realizowane w zarządzaniu dzielonym, czyli politykę spójności, wspólną politykę rolną, wspólną politykę rybołówstwa, a także społeczny fundusz klimatyczny i fundusze w zakresie azylu, migracji, zarządzania granicami. W ramach funduszu parasolowego będą realizowane różne cele, natomiast nie będzie takiego stricte podziału, jaki mieliśmy w tej chwili, że na określony fundusz jest ustalona pula pieniędzy i te pieniądze są realizowane zgodnie z zasadami dotyczącymi tego funduszu. Komisja zapowiada dużo większą elastyczność.

O tym mówiła na przykład w swojej wypowiedzi pani dyrektor Staś, że Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji odpowiadał na oczekiwania regionów, aby można było w kompleksowy sposób realizować cel, czyli nie patrzeć na ograniczenia, które wynikają z kwalifikowalności wydatków w danym funduszu, tylko właśnie w kompleksowy sposób realizować cel, jaki przed nami stoi. Ten nowy sposób realizacji funduszy właśnie tak ma wyglądać, żebyśmy realizowali w kompleksowy sposób te cele, które tam są zapisane. Rzeczywiście nie ma w tej nowej propozycji oddzielnego Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, natomiast cel dotyczący sprawiedliwej transformacji się tam znajduje, czyli cel związany właśnie ze sprawiedliwą transformacją, z transformacją w kierunku neutralności klimatycznej. Od nas będzie zależało, w jaki sposób ten cel będzie realizowany.

Na razie jesteśmy oczywiście na początku tej drogi. To są wszystko propozycje, które mamy na stole, więc jeszcze nie mamy pewności, jak ta legislacja będzie ostatecznie wyglądała. Są kontrowersje w tym zakresie, więc zobaczymy, jak te negocjacje będą przebiegały. Natomiast z jednej strony właśnie legislacja, a z drugiej strony prace nad merytoryczną zawartością planu partnerstwa krajowego i regionalnego to są procesy, które trwają równolegle i też się dopiero rozpoczynają.

W związku z tym nie można powiedzieć, że mamy już jakieś przesądzenia w tym zakresie. Rozpoczynamy pracę. Ten proces został zainicjowany. Będziemy rozmawiać ze wszystkimi zainteresowanymi stronami, korzystać z tych doświadczeń, z tych dokumentów strategicznych, które są przygotowane. Pojawiła się tu już w dyskusji średniookresowa strategia rozwoju kraju, której konsultacje w tej chwili się kończą. Tak że zbieramy te wszystkie doświadczenia, informacje i przystępujemy do pracy, ale ta praca jest jeszcze przed nami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję na ten temat. Oddamy głos gościom, bo zaczęli, a później będziemy dalej przekazywać. Proszę bardzo.

Burmistrz miasta Zgorzelec Rafał Gronicz:

Szanowni państwo, tak w dwóch słowach, na jakim etapie jest subregion Turów. W latach 90. zatrudnionych w górnictwie było 10 tys. osób, dziś to 3,5 tys. osób. W tej chwili PGE wdrożyło kolejny program dobrowolnych odejść z redukcją zatrudnienia o 10%. My nie mamy innych dużych pracodawców na terenie subregionu. To jest jedyny duży pracodawca, który daje czy dawał perspektywę młodym ludziom, żeby zostawać na naszym obszarze, żeby nie wyjeżdżać.

Drugim dużym pracodawcą są sąsiedzi zza Nysy Łużyckiej, czyli Niemcy. Oni zapewniają młodym ludziom dużo pracy na dobrych warunkach, podobnych do PGE bądź lepszych. Powoduje to sytuację taką, że młodzi ludzie albo wyjeżdżają, albo idą do pracy w Niemczech. Praca w Niemczech to są podatki w Niemczech. Zatem dla samorządów jest to sytuacja, w której zaczynamy się mierzyć z coraz mniejszymi wpływami z PIT, przy zachowanych coraz większych wydatkach, zwłaszcza po zmianie finansowania samorządów.

Kolejna rzecz to jest miks energetyczny po 2030 r., o którym mówił pan prezes Polskich Sieci Energetycznych, pan Grzegorz Onichimowski. Powiedział teraz na Śląsku, że po 2030 r. drastycznie spadnie zużycie węgla. Mówił o węglu kamiennym. Węgiel brunatny jest mniej elastyczny, mniej wykorzystywany. To nam daje w perspektywie, zwłaszcza w porównaniu dokumentami PSE o zapotrzebowaniu na węgiel brunatny, świadomość, że po 2030 r. drastycznie spadnie zapotrzebowanie na węgiel brunatny, a po 2035 – praktycznie tego zapotrzebowania na węgiel brunatny nie będzie. Stoimy więc tak naprawdę wobec dziesięcioletniej perspektywy odejścia kompletnie od węgla brunatnego.

W tej chwili nie możemy zaproponować naszym mieszkańcom nic w zamian. Cały czas mówimy o Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji i martwimy się, co będzie dalej z tym funduszem, czy dostaniemy pieniądze z Unii Europejskiej. Ja mam trochę porównanie z tym, co się dzieje u naszych sąsiadów zza Nysy. Tam, owszem, korzystają ze środków europejskich, bo oczywiście jeżeli są, to trzeba z nich korzystać, ale do tego dokłada się rząd i do tego dokłada się land. W samym Görlitz, moim mieście partnerskim, inwestycje dotyczą 2 tys. miejsc pracy w instytucjach naukowych. I to jest sprawiedliwa transformacja, proszę państwa. To jest zaproponowanie lokalnej społeczności czegoś w zamian.

Do czego zmierzam? Do tego, czego my oczekujemy. Potrzebujemy pomocy rządowej na działania techniczne, czyli przygotowanie dokumentów, przygotowanie strategii, ale nie strategii takiej, że samorząd sobie coś wymyśli i będziemy z rządem dyskutować na temat naszych pomysłów, bo to jest bez sensu. My sobie możemy wymyślić wszystko. Ja się zawsze śmieję, że możemy sobie wymyślić, że będziemy ze Zgorzelca wystrzeliwali starlinki w kosmos. Możemy? Możemy. Możemy zrobić strategię? Możemy. Tylko to się nijak ma do rządowej strategii.

Myślę więc, że trzeba zrobić rządową Komisję, która będzie poświęcona sprawiedliwej transformacji w różnych subregionach Polski i razem z rządem, landem, czyli z województwem i samorządem lokalnym, będziemy ustalali, co my chcemy zaproponować ludziom, którzy tam mieszkają. Bo na razie, jeżeli słyszę, że sprawiedliwa transformacja polega na tym, że się ociepla budynki i kupuje elektryczne autobusy, to myślę, że to chyba nie ten kierunek. To nie jest sprawiedliwa transformacja, to jest załatwianie problemów samorządu. Naszym problemem nie są budynki. Pewnie, że jak dostaniemy pieniądze na ogrzanie domów, to będziemy bardzo szczęśliwi, bo mieszkańcy będą nas oceniać i może wygramy kolejne wybory. Natomiast chodzi o to, żeby rozwiązać problem społeczny, który się pojawia w tej chwili w miejscach w Polsce, m.in. w powiecie zgorzeleckim.

Zostało nam 10 lat. Szanowni państwo, jestem samorządowcem od 20 lat. Przygotowanie dobrej strategii, planów i realizacja tych planów to jest perspektywa 7–8 lat. Czyli tak naprawdę zostały nam może dwa lata na jakiegokolwiek manewry. To jest mało czasu. Wiem, że samorządowcy, posłowie patrzą w perspektywie czteroletniej, ale myślę, że od nas wymagamy trochę więcej niż od poprzedników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu serdecznie.

Czy któryś z panów chce jeszcze zabrać głos?

Starosta lubański Zbigniew Zjawin:

Ja tylko króciutko, ponieważ mój przedmówca, burmistrz Zgorzelca, wyczerpał ideę, które nas połączyły.

Jestem starostą powiatu lubańskiego, który jest powiatem graniczącym z powiatem zgorzeleckim, z którego to terenu po ostatnich ustaleniach wychodzi, że ponad 300 osób pracuje bezpośrednio w kompleksie Turów. Jest to miejsce pracy dla wielu moich kolegów, znajomych, sąsiadów, ale też osób, które przez lata tam pracowały. Stąd też taka idea, która nas połączyła, by wspólnie powalczyć o przyszłość dla naszych mieszkańców, ale też i dla ich naszych potomków.

W tej chwili sytuacja zmierza do tego, że za 10, 15 lat, jeżeli nie podejmiemy już dzisiaj działań, będziemy po prostu pustynią, na której pozostaną starzy ludzie wymagający wsparcia, pomocy i opieki, natomiast wszyscy młodzi nas opuszczą albo będą pracować u naszych sąsiadów na południu, czyli w Czechach, i na Zachodzie, czyli w Niemczech. Tak że bardzo proszę, byśmy wspólnymi siłami podjęli działania, przy wsparciu naszego rządu, naszych posłów w celu osiągnięcia wspólnego sukcesu, którym będą środki na przyszłą perspektywę, czyli na lata, które są przed nami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan wójt prosi o głos. Proszę bardzo.

Zastępca wójta gminy Zgorzelec Paweł Tomczyk:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, ja bym chciał bardziej rozwinąć jeszcze temat sprawiedliwej transformacji. Nie chcę nawiązywać do tego, co mówili przedmówcy, ale do tego, co powiedział pan prezes Hetmański m.in. o jednym z pracodawców.

Ja bowiem nie mogę się pochwalić tak dużym, dwudziestoletnim doświadczeniem jak Rafał Gronicz, burmistrz Zgorzelca, tylko rocznym. Nie chciałem narzekać, jak nam źle, że zostaliśmy pozbawieni przez poprzednią władzę Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, tylko chciałem zacząć od biznesu. Polski Holding Nieruchomości ma w Zgorzelcu 43-hektarową działkę. Jedną granicą tej działki jest autostrada A4, drugą granicą jest międzynarodowa linia kolejowa z bocznikami, z opuszczonym dworcem towarowym, z wydanym ponad 10 lat temu pozwoleniem na budowę.

Dzisiaj, gdyby sektor militarny, obronność, hub militarno-logistyczny – mieliśmy do niedawna dwa pułki wojska, chemików oraz saperów – chciał umiejscowić na ścianie zachodniej swój kontyngent, to zachęcam, bo to jest topowa działka.

Poruszony był eVan. Wywodzi się on z garażu trzy domki obok mojego domu. To jest pierwszy prototyp auta elektrycznego. To nie jest Izera na papierze, tylko to jest auto, które jeździ, które jest zarejestrowane na naszych zgorzeleckich tablicach rejestracyjnych. Dla mnie jest to wielki prestiż, że z mojego powiatu, z mojej wsi, z mojej gminy pewien człowiek stworzył to auto, które jeździ, a nie jest narysowane na kartce papieru. Jest tylko jeden mały problem. Ponad rok go wspierałem, jeździłem, rozmawiałem, spotykałem się z wieloma osobami. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wpisał powiat zgorzelecki do pieniędzy odnośnie do elektromobilności, ale niestety zdarzyła się taka sytuacja: gmina Kleszczów ma Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji przy montażu biznesowym i inwestor poszedł tam.

Chciałem zapytać, czy to jest sprawiedliwa transformacja w regionie, kiedy my próbujemy szukać biznesu, mamy działkę Polskiego Holdingu Nieruchomości, spotykamy się ze spółką Skarbu Państwa odnośnie do ulokowania pierwszej fabryki elektrycznych samochodów w Polsce, robimy poczynania jako samorządowcy? To co powiedział burmistrz: czy my chcemy, żeby nasza młodzież szła dzisiaj pracować za pieniądze do Niemiec, do Czech, wyrabiać niemiecką gospodarkę? Czy chcemy mieć wyrobników Polaków, czy chcemy mieć inteligentne społeczeństwo, które zacznie pracować i będzie chciało pracować w Polsce, u siebie, w domu? Dzisiaj mogliśmy mieć tę sprawiedliwą transformację, to, co powiedział burmistrz Gronicz. 10 lat temu to jeszcze był przemysł tkacki, pamiętam, runął w Zgorzelcu w latach 90. i ponad tysiąc kobiet straciło pracę z dnia na dzień.

Nikt nigdy nie pomyślał o Turowie, być może dlatego, że jesteśmy tylko 80-tysięcznym miejscem na mapie: powiat zgorzelecki – 50 tys., powiat lubański – zbyt mały okręg wyborczy dla osób, które były kiedyś i rządziły. Może dlatego, że będzie cicha transformacja. Nie będzie protestów jak w Katowicach, jak na Śląsku, tylko młodzi ludzie pójdą pracować do Niemiec i do Czech. Zadaję właśnie to pytanie.

Dziękuję, że pan minister Karnowski ostatnio wstawił się za nami w Brukseli, uczestniczył w okrągłym stole, gdzie wielu komisarzy oraz innych dysponentów środków z funduszy mogło usłyszeć nasz głos, ale to, co powiedział burmistrz Gronicz, my widzimy, co się dzieje za granicą. Dwa landy, czyli dwa województwa, z własnych funduszy dostały 40 mld euro, z własnego budżetu, na autostrady, na centrum astrofizyki, na centrum AI, na centrum wodoru.

Można? Można. Dlatego prosimy o wsparcie. To już jest głos błagający o transformację. Chyba że chcemy, żeby nasz powiat zgorzelecki, powiat lubański, jako najbardziej wysunięty fragment Polski, stał się po prostu miejscem, z którego wyjeżdża się do pracy w Niemczech i w Czechach, gdzie nasi rodacy będą budować gospodarkę, a nie w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, prosił pan o głos. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Karnowski:

Proszę państwa, ja też chciałbym przypomnieć, że rząd polski także przeznaczył pieniądze na wkład własny do projektów unijnych. Można dostać 10% więcej. Zwracałem już na to też niejednokrotnie uwagę panom marszałkom, także marszałkowi województwa dolnośląskiego, szczególnie że te środki należą się gminom, które mają jakieś kłopoty, przeważnie finansowe, a niekoniecznie najbogatszym w Polsce. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, jak wiecie, marszałkowie mają dość znaczne swoje budżety i na pewno takie współdziałanie byłoby potrzebne. Natomiast chyba najważniejszą rzeczą byłaby jednak decyzja polityczna, ciężka, ale odważna, żeby określić czas, do którego będzie funkcjonowała kopalnia. Myślę, że powinniście państwo w najbliższym czasie spotkać się jednak z Ministerstwem Energii i wyjść z taką inicjatywą. Szczególnie że jest tam nowy wiceminister do spraw górnictwa. Nie ukrywajmy, wiecie państwo bardzo dobrze, jak jest, kiedy których z posłów wychodzi z taką inicjatywą. Wtedy od razu druga strona krzyczy, że chcemy zamykać kopalnie. A taką decyzję, pewnie odważną, w pewnym momencie rząd powinien podjąć, żebyśmy potem, w najbliższych latach, nie mieli bana na sprawiedliwą transformację. U was, tak jak teraz, mamy go z przyczyn czysto ideologicznych. I to jest jakiś kłopot.

Tak że ja bym sugerował podkomisji, żeby, może z powodu wystąpienia samorządowców, wystąpić z takim zapytaniem do Ministerstwa Energii, bo myślę, że takie spotkanie byłoby jak najbardziej zasadne, żeby tę decyzję jak najszybciej podjąć. Bo nawet jak ona będzie odległa, to lepsza jest odległa niż bliższa.

Z drugiej strony – nie ukrywajmy, województwo dolnośląskie nie jest najbiedniejszym województwem w Polsce. Jest też województwem, które ma dość duże środki unijne do skonsumowania, brutalnie ujmując, poza Funduszem na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Marszałkowie też powinni patrzeć na województwo w taki sposób, żeby jednak swoją aktywność przejawiać w sposób szczególny tam, gdzie jest potrzeba. Myślę, że jak szanowne prezydium podjęłoby taką decyzję, to można by się spotkać z marszałkiem województwa dolnośląskiego, z posłami stamtąd i popatrzeć na mapę, jak te pieniądze w województwie dolnośląskim są wydawane – czy są wydawane równomiernie, czy z jakąś przewagą. Zobaczmy chociażby Wałbrzych, który z powodu zamknięcia kopalni ileś lat temu – decyzja była ileś lat temu – na Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji się załapał. Ale tam też nie ma jakiejś wielkiej... Nie pamiętam, czy tam jest bezrobocie na poziomie 10 czy 9%. To jest dość dużo jak na Polskę mimo wszystko. Ale te pieniądze tam są robione.

I jeszcze ostatnia rzecz. Jeśli to są pieniądze wydane na termomodernizację, to jeszcze dobrze, bo to obniża koszty czy to gminy, czy jednostek samorządowych, czy mieszkańców, prawda? Najgorzej, z całym szacunkiem, jak są centra przesiadkowe, ścieżki rowerowe, za którymi jestem jak najbardziej, ale nie temu służy sprawiedliwa transformacja. Jeżeli my, jako ministerstwo, będziemy teraz mieli jakiś wpływ na dzielenie tych pieniędzy, to będziemy patrzeć – zgadzam się z tym, co pan mówił przed chwilą – żeby to było przede wszystkim na tworzenie nowych miejsc pracy, na przekwalifikowanie i na tworzenie nowych kompetencji. Bo to są rzeczy, na których tam powinno szczególnie zależeć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie ministrze.

Pani dyrektor, pani mówiła o tej średniookresowej strategii kraju. Rozumiem, że w tej strategii pewne elementy zostaną umieszczone, związane choćby z, nazwijmy to, sprawiedliwą transformacją, bo w tym zakresie pojawiły się określone kryteria. Województwo dolnośląskie otrzymało środki finansowe i akurat skierowało te środki w takim, a nie w innym kierunku wokół Wałbrzycha, a tam państwo...

Dlatego chcę powiedzieć, że wtedy nie było tych warunków o zamykaniu kopalń. Tam były specyficzne konkretne rzeczy, które kwalifikowały określone regiony. Zatem z tej perspektywy, która się pojawiła, państwo nie byliście... Teraz widzimy, są jakieś plany realizacji, nawet jeszcze niezapisane, niekonkretne, tylko w słowach, które padają na wielu konferencjach, nie do końca dopięte, przeanalizowane. Na ten temat nie było wtedy kryterium, które by was kwalifikowało do tych środków.

Dzisiaj te plany oczywiście się zmieniają. Transformacja przyspiesza. W związku z tym, tak jak państwo się upominacie, region Lublina też się będzie za chwilę upominał. Były dyskusje

w jakim zakresie. Tak jak mówimy, nawet na Śląsku pewne regiony też nie były dookreślone, mimo że tam przemysł wydobywczy trwał i transformacja następowała w wąskim zakresie, ale tego też nie ujęto. Nie chciałbym wyciągać takich wniosków, że państwo nie zostaliście ujęci, bo ktoś zapomniał czy ktoś w takiej, a nie innej stronie... Pan minister wyraźnie mówił o tych kryteriach, które obowiązywały.

Pani dyrektor chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Dyrektor wydziału UM Województwa Dolnośląskiego Justyna Lasak:

Był gotowy plan sprawiedliwej transformacji dla subregionu zgorzeleckiego. Do dzisiaj jest. Jestem jego współautorem. Brakowało rozdziału pt. „Harmonogram odejścia od działalności wydobywczej i górniczej”. To przesądziło o tym, że subregion nie otrzymał tych środków. Ten plan był przedstawiony Komisji i był przedstawiony ministerstwu. Niestety bez tego znaczącego wkładu ze strony ministerstwa.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Tak. Rzeczywiście, stoimy dzisiaj w innej stronie i post factum, mówimy więc o tym, co na bieżąco i co możemy rozwijać. W tym też duchu panowie o tym mówicie, z pełną troską dla regionu, dla ludzi, którzy tam pracowali czy jeszcze pracują, a za chwilę mogą stracić pracę w krótko- czy długoterminowej perspektywie.

Myślę, że, tak jak pan minister powiedział, minister energii, który dzisiaj steruje planami, co i w jakim zakresie i za chwilę obliczy, ile tego węgla i jakiego potrzebujemy, żebyście państwo mogli wydobywać, nie tylko panowie, ale również w innych terenach górniczych, stanie przed koniecznością określenia kiedy... Myślę, że już dzisiaj w strategiach poszczególnych spółek energetycznych pojawiły się konkretne zapisy w tej krótko- i długoterminowej perspektywie. Wtedy pewnie będziecie pracować.

Pani dyrektor słusznie zauważyła, że terytorialny plan sprawiedliwej transformacji został przez was przygotowany w konsultacji również z samorządami lokalnymi i z przedsiębiorstwami, bo tak to się działo i tak to wtedy przygotowywano. To więc jest duża podbudowa przed tym, co nas czeka, nad czym musimy zapanować i co musimy zaplanować.

Jeśli panowie chcecie, to ja rzeczywiście zaraz oddam głos. Później udzielię panom głos w kolejnej turze. Chciałbym, żeby jeszcze na temat nowej perspektywy, tego, co nas czeka i co możemy, o co powinniśmy się upominać, odezwały się regiony, które rzeczywiście nad tym pracują.

Pan prezes Sytek był pierwszy. Przepraszam panią. Zgłaszał się tu z przodu, chcę mu oddać głos i zaraz wrócimy do pani.

Prezes ARR SA w Koninie Maciej Sytek:

Szanowni państwo, właśnie rozmawiamy o tym, co będzie w przyszłości. To dla nas niezwykle istotny element.

Chcę nawiązać do pewnego elementu, który był w poprzednim punkcie w dyskusji. Pan minister zwrócił uwagę na centra przesiadkowe, mówimy o różnym wydatkowaniu środków, natomiast chciałbym zauważyć jedną rzecz. Wymogiem Komisji Europejskiej było to, że pewien program jest wypracowywany przez lokalną społeczność. To był jeden z podstawowych elementów. Osie priorytetowe i pewne inne rzeczy były w konsultacji ze społecznością.

Oczywiście ja także jestem bardzo mocnym zwolennikiem tego, żeby jak najwięcej pieniędzy szło dla przedsiębiorców, żeby oni generalnie je wydatkowali. Problem polega na tym, że jeżeli przedsiębiorca, który przychodzi do subregionu konińskiego, dostaje tyle samo pieniędzy z dotacji, które dostaje w Poznaniu, to po prostu wybiera Poznań, dlatego że nie ma absolutnie żadnego uzasadnienia, dlatego że tam jest większy rynek, większe możliwości. Dlatego staramy się wspierać lokalnych przedsiębiorców w różny sposób, żeby oni w subregionach tworzyli miejsca pracy.

Ale jest coś innego, uważam, że niezwykle istotnego. Pół żartem, pół serio zapytałbym, bo zapytałam panią dyrektor Staś, kiedy ostatni raz górnicy palili w Warszawie opony? 5 lat temu albo więcej. I o tym mówię, ten program, Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, zapewnił daleko idące wsparcie i formułę, w której i górnicy, i NGOsy – wszyscy rozmawialiśmy, obniżając poziom napięcia społecznego. Myślę, że to jest bardzo istotny element Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji i tego, żeby go kontynuować w takiej lub innej formie, rozszerzonej o kwestie, które są w nowej perspektywie, czyli o konkurencyjność, o inne tego typu

rzeczy, żeby nie zawieść tych ludzi. Tak naprawdę była to obietnica w Bełchatowie, na Dolnym Śląsku, w Zgorzelcu i w każdym innym miejscu. Mieliśmy pewne oparcie i to powodowało, że większość przeszliśmy suchą stopą. Ja bym chciał zobaczyć pewien element ciągłości.

Michał Hetmański zwrócił tu uwagę na projekt pracowniczy, ale ja swego czasu zadałem sobie trud, bo w ciągu kilku – pięciu, sześciu lat – z ZE PAK odeszło 2,5–3 tys. ludzi. Poprosiłem wszystkie miejscowe urzędy pracy, żeby sprawdziły, czy ci ludzie funkcjonują w ich zasobach. Znaleźliśmy 60 osób. Czyli te osoby mają kwalifikacje, mają możliwości, znalazły pracę albo znalazły się oczywiście na zasłużonej emeryturze, bo jednak mamy trochę starszą społeczność osób, które pracują w tego typu instytucjach. Oni pracują po 20, 30 lat.

Myślę, że powinniśmy szerzej patrzeć. Zwracam się też z taką prośbą, żeby popatrzeć. Oczywiście możemy zawsze powiedzieć, że można wydać lepiej albo gorzej, że są pewne przepisy, które nas blokują albo nie pozwalają nam wydatkować tych środków. Ale dla mnie Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, tak samo jak ustawa osłonowa, która została także przy współpracy państwa posłów zrobiona, spowodował pewną stabilizację i to jest wielka wartość. To jest wielka wartość, że tych niepokoїв społecznych na Śląsku, w Bełchatowie czy w Wielkopolsce nie było zbyt dużo. Ale one zawsze będą i rozumiem kolegów ze Zgorzelca, którzy też by chcieli mieć taką tarczę.

Nie wiem, czy marszałkowie są w stanie zrobić to sami, ale myślę, że wspólnie z ministerstwami jesteśmy w stanie zbudować pewien projekt, który będzie, być może, rozszerzany, dlatego że doświadczenia regionów górniczych są naprawdę do wykorzystania w innych sektorach gospodarki. Przepraszam, ale musiałem to powiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję.

Muszę poczekać jeszcze chwilę, żeby oddać pani głos, bo została wywołana pani Staś i od razu zareagowała, jak pan prezes Sytek zahaczył o Śląsk. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu UM Województwa Śląskiego Małgorzata Staś:

Dziękuję bardzo.

Muszę powiedzieć, bo przytaczaliście państwo projekt „Obserwatorium obszaru transformacji”, który dla państwa stanowi element dobrego przykładu realizacji projektu. My ten projekt zaczęliśmy realizować we wcześniejszej perspektywie, ze środków polityki spójności pod hasłem B+R. Obserwatorium procesów transformacji realizowane pod hasłem B+R było trudno realizowanym obserwatorium, ale największym sukcesem pierwszej edycji naszego obserwatorium było to, że udało nam się – związkowcy nam to powiedzieli – posadzić przy jednym stole związki zawodowe, przedsiębiorców, spółkę górniczą, jednostkę samorządu terytorialnego i mogliśmy porozmawiać o przyszłych projektach. Mamy kolejną edycję obserwatorium transformacji i zaczęliśmy rozmawiać o przyszłych projektach, a przyszłe projekty są już coraz trudniejsze, coraz bardziej ambitne.

Te projekty, o których mówiłam, wpisane na listę projektów kluczowych na ostatniej prostej, które weszły do naszego programu, to zagospodarowanie terenu należącego do Polskiej Grupy Górniczej w Sośnicy na bazę dla Kolei Śląskich, gdzie zostaną stworzone nowe miejsca pracy, gdzie tak naprawdę wchodzi element pomocy publicznej. Bo spółka mówi: pomoc publiczna. Są trudności. Naprawdę działamy z nowym, bardzo ciekawym projektem. Szkoda by było, gdybyśmy nie mieli tych zaczynów, bo tak naprawdę, jak państwo zobaczycie poziom dofinansowania, tę resztę środków... Na początku na ten projekt daliśmy 5 mln euro, nie stanowiło to nawet 10%. Ale daliśmy te środki, żeby zachęcić, żeby stworzyć taki projekt. Dobrze by więc było mieć coś, co pozwoli nam kontynuować.

Elastyczność jest bezcenna. Województwo śląskie realizuje projekty związane z transformacją, bo jesteśmy w procesie transformacji. Nowe Gliwice, przekształcenie terenu. My dzisiaj już patrzymy w kierunku ambitnych projektów związanych z miejscami pracy, ale muszę podkreślić też to, że czasami w tych małych społecznościach mieszkańcy zwracają nam uwagę, że potrzebują innego miejsca, bo chcą zachować strukturę, tradycję, ale potrzebują miejsca na spotkania, miejsca jakiegoś kultu, jakiegoś powrotu do tradycji. Ale co jest bardzo niesamowite i fajne, to że dookoła zaczynają się sieciować firmy, przedsiębiorcy, którzy nagle widzą, że ten grunt zaczął funkcjonować, że zaczyna pięknie wyglądać, że ten obszar jest atrakcyjny i nagle, być może państwo zobaczycie, nawet koło naszego Muzeum Śląskiego powstały nowe

mieszkania, tworzy się nowe centrum. Było też wspomniane o projektach edukacyjnych, naukowych, celowanych tak, żeby ściągnąć ludzi młodych, żeby dać coś nowym młodym ludziom.

Mamy przepiękne przykłady przekwalifikowania osób z górnictwa, które przeszły w branżę zielone. Dziś sami mówią o tym, że naprawdę fajnie zarabiają, że to jest fajna praca, bezpieczniejsza. Chociaż ja, jak patrzyłam na film, gdzie przekwalifikowany górnik na kilku metrach stał przy turbinie, to nie wiem, czy to jest bezpieczna praca. Ja się boję, mam lęk wysokości, ale może w stosunku do tego, co przeżywali po ziemi, dla nich jest to praca bezpieczna.

Zatem z jednej strony Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji dał nam takie poczucie, że zaczęliśmy walczyć o te miejsca pracy, o przekwalifikowania, o nową jakość dla tych społeczności.

No i coś, co chcielibyśmy, żeby się nie zatraciło, czyli pomoc publiczna. Wspominana już, bo to jest trudne do rozwiązania, przedsiębiorstwa w trudnej sytuacji finansowej. Pomoc dedykowana przedsiębiorcom itd., ale jest bonus, który był w Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji na tych obszarach, dla przedsiębiorców, szanowni państwo, bo oni wchodzi w trudne tereny. Przedsiębiorca chce zainwestować w teren zdegradowany, włożyć swoje środki i nagle się okazuje – dzisiaj przy projektach słyszymy – że trzeba robić palowanie. Jest to 6 mln więcej. Dla tego przedsiębiorcy to jest szalenie dużo, ale ma bonus +10% dotacji z pomocy publicznej dla realizacji. Bezcenne, żeby to też kontynuować w nowej perspektywie. To są rzeczy ważne i, jak czujemy, te działania, które są związane z transformacją, jednak muszą być blisko mieszkańca i muszą być na poziomie regionalnym. Bo ktoś może popatrzeć, że mamy podobne struktury, ale to oczywiście jest wywołane działaniami Komisji Europejskiej. Jak wejdziemy w dół, na nasze projekty, to one są dostosowane do tych różnic regionalnych i tych programów, które są do tych problemów, które są w danym regionie. One naprawdę są zdecydowanie różne między nami. To jest bardzo ważne. My nawet u nas, w województwie śląskim, patrzymy na podregiony, bo podregion katowicki, podregion gliwicki, które są mocnymi podregionami, potrafią robić projekty badawczo-rozwojowe, a podregion bytomski czy podregion rybnicki rozwijają się w zupełnie w innych kierunkach.

Zatem rozumiem zgłaszane przez panów postulaty, bo wiem, że trudno jest w polityce spójności tego typu projekty realizować. My je realizowaliśmy. Przeważnie to były właśnie działania związane z rewitalizacją, więc – przepraszam – straszne naciąganie tematu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pani dyrektor, pani chce nam zająć całą Komisję.

Dyrektor departamentu UM Województwa Śląskiego Małgorzata Staś:

To ja przepraszam, już więcej nie mówię.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę o głos, z tyłu pani prosiła, tak?

Specjalista ds. polityki CEE Bankwatch Network Zuzanna Sasiak:

Tak. Dzień dobry. Zuzanna Sasiak z organizacji pozarządowej Bankwatch Network, która współpracuje z regionami w transformacji.

W związku z tym, że rozmawiamy o przyszłości funduszu i odpowiadacie też państwo na pytania przedstawicieli samorządów, którzy chcieliby wiedzieć, co będzie dalej w kolejnej perspektywie finansowej, to chciałam zadać takie pytanie.

Przedstawiciele ministerstwa nakreślili nam, co wynika z propozycji Komisji Europejskiej z lipca co do przyszłych wieloletnich ram finansowych. Natomiast mamy jeszcze dwa lata, w ciągu których ta propozycja będzie negocjowana. Jak widać z głosów pojawiających się w Parlamencie Europejskim jest duża szansa, że ta propozycja może jeszcze zostać w dużym stopniu wywrócona do góry nogami. Chciałam więc zapytać, czy możemy liczyć na to, że rząd będzie jeszcze zabiegał o to, żeby jednak w tych nowych wieloletnich ramach finansowych znalazł się konkretny strumień finansowania dla regionów i subregionów w transformacji i dla sektorów, których to dotyczy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja bym chciał powoli zmierzać do brzegu, dlatego prosiłbym, żebyśmy dali możliwość wypowiedzenia się osobom, które jeszcze nie zabierały głosu.

Prezes Fundacji InStrat Michał Hetmański:

To ja tylko krótko, panie pośle, się odniosę.

Myślę, że jest 18.00 i pewnie nikt nas nie słucha, ale jest jakaś transmisja. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale wstępnie jest tak, że Polskie Sieci Elektroenergetyczne odmówiły Polskiej Grupie Energetycznej finansowania jednostek na węgiel brunatny po 2028 r. Wtedy kończą się też kontrakty z rynku mocy z okresu przejściowego. PGE po prostu nie mówi niewygodnej informacji na dole i kierownictwo PGE, zarówno w Bełchatowie, jak i w Turowie, jest tego świadome, dlatego są przygotowane zwolnienia pierwszych 300 osób, mimo że pół roku temu kierownictwo GiEK z otwartą klątą przychodziło i mówiło: jesteśmy bezpieczni, mamy węgiel tańszy niż węgiel kamienny.

Więc z tą informacją...

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie prezesie, a ja bym przerwał ten temat, bo on nie dotyczy nas.

Prezes Fundacji InStrat Michał Hetmański:

Skończę tylko.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Oczywiście samorządowcy pilnują, zagląдаютą prezesom.

Prezes Fundacji InStrat Michał Hetmański:

Ja tylko skończę. Z tą informacją spokojnie można się ubiegać o wsparcie finansowe i na pewno pan minister...

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

My dzisiaj nie rozstrzygamy, czy region taki czy taki. Dzisiaj martwimy się o to, żeby te pieniądze się pojawiły. Państwo czy poszczególni marszałkowie województw piszą pisma do premiera, do ministrów, piszą do Brukseli, uczestniczą w rozmowach związanych ze środkami unijnymi właśnie w ramach Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji albo obok. Pani dyrektor wyraźnie przedstawiała sytuację.

Zaraz oddam głos m.in. pani dyrektor i panu ministrowi, żeby zakończył tę naszą dyskusję. Ale pani dyrektor pokazała taką ścieżkę otwarcia, że dzisiaj jesteśmy na drodze do wypracowania pewnych zapisów wieloletnich ram finansowych. Jak to wygląda, jeśli chodzi o kalendarz? Czy pan minister, czy pani dyrektor? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Karnowski:

Ponieważ muszę wyjść, bo mam jeszcze dzisiaj trzy spotkania, to pozwolę sobie.

Proszę państwa, wszystko jest na stole i w parlamencie. Natomiast i tak jakieś pieniądze, czy to będą w kopercie krajowej, czy w ogólnej, będą zapisane na sprawiedliwą transformację. Natomiast, z całym szacunkiem, nie jest potrzebna decyzja firmy, tylko decyzja rządu. Ta decyzja wobec Turowa, mam nadzieję, że będzie podjęta, bo to jest najważniejsze, a nie decyzja jednej z firm. Myślę, że tutaj też jest rola posłów z poszczególnych regionów, żeby pieniądze na sprawiedliwą transformację były. Nie ukrywajmy, że będzie ten podział. Miejmy nadzieję, że dopłaty dla rolników wyjdą z tych kopert, jeżeli mielibyśmy sytuację, że są koperty krajowe. Bo wtedy dojdziemy do starcia między górnictwem a rolnictwem i na końcu jeszcze będzie spójność. To już by była sytuacja, powiedzmy, mało komfortowa, kto więcej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie ministrze.

Ten ostatni pana akcent też był fajny. Stanowił jakby podsumowanie również naszej dyskusji. Jeszcze oddam głos panu, bo pan cały czas prosił, a ja tak uciekałem do przodu. Proszę bardzo.

Dziękuję. Obowiązki dodatkowe na panów czekają. Dziękujemy serdecznie za udział i za materiały.

Zastępca dyrektora departamentu UM WŁ Grzegorz Kierner:

Ja troszkę wywołany przez panią ze Śląska.

Pominałem w slajdach w mojej prezentacji kwestię „Obserwatorium obszaru transformacji”. Natomiast na jednym slajdzie uwypukliłem to, że głównym celem są rekomendacje dla projektu, które

będą realizowane w gminach w następnych okresach, w tych okresach, w których będzie największe dotknięcie tego regionu poprzez odejście od gospodarki węglowej. W naszym regionie to jest 8 tys. miejsc pracy. Nie mówimy tylko o działaniach związanych z miejscami pracy, ale również właśnie chodzi o centra innowacji społecznych, część związaną ze zdrowiem, która nie była na dzisiejszej podkomisji uwypuklona. Te części, które w ramach naszych badań, w ramach obserwatorium będą realizowane, mają pomóc tym 35 gminom w realizacji projektów, w transformacji tego regionu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Gościom, którzy ekstra przyjechali, też jeszcze raz oddam głos. Ale bardzo proszę syntetycznie, króciutko, żebyśmy zmierzali do końca.

Burmistrz miasta Zgorzelec Rafał Gronicz:

Panie przewodniczący, panie pośle, dosłownie dwa słowa. Ja bym jeszcze z taką prośbą, bo wiadomo, że państwo macie wpływ na to, co się będzie działo.

Niedługo mamy szansę otrzymać Fundusz Modernizacyjny i tam, jeżeli można by było zaznaczyć pieniądze dla subregionów węglowych, takich pominiętych jak my, to dużo by nam to mogło. Bo te pieniądze będą do podziału i będą w krajach do podziału. Kolejny raz powielamy prośbę, żeby jednak na poziomie rządowym był ktoś, kto będzie odpowiedzialny za transformację węglową, bo to się rozkłada po wielu ministerstwach. A jak wszyscy są odpowiedzialni, to znaczy, że nikt nie jest. Więc zawsze dobrze mieć kogoś, kogo można pochwalić za sukces.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękujemy panu serdecznie.

Proszę państwa, słabo wybrzmiał państwa głos w temacie pieniędzy, żeby one się pojawiły. Tak jak mówiłem wcześniej, do mnie trafiają od państwa różne materiały czy wystąpienia marszałków województw do premiera. Państwo oczywiście również Brukselę zasypujecie swoimi pomysłami i upominacie się o środki. Rozmawiałem z państwem i z członkami Komisji o tym, że jesteśmy w stanie dzisiaj wykonać i przyjąć taki dezyderat, który skierowalibyśmy na ręce pani minister funduszy. Oczywiście to będzie ewaluowało, bo po kolei, najpierw pani minister funduszy. Za chwilę państwo otrzymają ten projekt, który zresztą powstał, był sformułowany przy państwa współudziale, bo wspólny cel, wspólne ścieżki i wspólne działania ku dobru, bo tak to można powiedzieć, bo ten fundusz taki jest. Za chwilę go odczytamy.

Chciałem poinformować, że po przyjęciu tego dezyderatu będziemy go kierować do Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Komisja ma się odbyć jutro o godzinie 11.00, ale wcześniej musimy wykonać pewną pracę techniczną. Na zmianę porządku obrad musi wyrazić zgodę prezydium Komisji. Nie mieliśmy tego dezyderatu, więc trudno było go nosić do Komisji, mimo że sygnalizowaliśmy, że jutro będziemy chcieli taki przyjąć na Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Dzisiaj, jeśli przyjmiemy, będziemy się starali, żeby jutro na Komisji ten dezyderat był przedstawiony w pierwszym punkcie i przyjęty przez Komisję.

Teraz, jeśli państwo pozwolicie, to w tym duchu, o którym mówiłem, pani poseł Koszutska przeczyta treść tego dezyderatu, żebyśmy wiedzieli, o czym mówimy. Po przyjęciu przez podkomisję skierujemy go do Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Koszutska (KO) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję, panie przewodniczący, za możliwość zaprezentowania tego projektu.

Chciałabym dodać na początku tego projektu, że przyszłość Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji dzieje się właśnie teraz. To teraz musimy zadbać o to, aby to, czego oczekujemy, znalazło się w tym projekcie, szczególnie w nowym rozdziale, czyli na lata 2028–2034. Projekt jest przygotowany przez podkomisję, podpisany przez pana przewodniczącego Krzysztofa Gadowskiego, a ja postaram się przeczytać w tej treści, która jest tutaj zaprezentowana.

„Komisja do Spraw Unii Europejskiej do Minister Funduszy i Polityki Regionalnej w sprawie zapewnienia kontynuacji wsparcia dla regionów górniczych w ramach sprawiedliwej transformacji po roku 2027.

Regiony górnicze w Polsce w ostatnich latach podjęły ogromny wysiłek w zakresie przygotowania i wdrażania terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji. Dzięki 3,85 mld euro środków z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji rozpoczęto liczne działania łagodzące skutki odchodzenia od gospodarki opartej na węglu, wspierające dywersyfikację gospodarczą,

tworzenie nowych miejsc pracy, rekultywację terenów pogórnich oraz poprawę jakości życia mieszkańców. Brak kontynuacji FST w propozycjach Komisji Europejskiej dotyczących rozporządzeń w sprawie wielkich ram finansowych lata 2028–2034 rodzi poważne obawy o utrzymanie dynamiki całości tego procesu. Konieczne jest utrzymanie analogicznego wsparcia dla regionów odchodzących od węgla, jakie dotychczas zapewniał Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji.

Wobec braku kontynuacji tego instrumentu oczekuje się przygotowania na poziomie krajowym w ścisłej współpracy z regionami mechanizmu wsparcia sprawiedliwej transformacji finansowanego w ramach dostępnych środków unijnych według wstępnych propozycji Komisji Europejskiej w wysokości około 123,3 mld euro dla Polski na lata 2028–2034. Mechanizm ten powinien opierać się na szerokiej definicji sprawiedliwej transformacji umożliwiającej regionom i społecznościom łagodzenie skutków gospodarczych, społecznych i środowiskowych realizacji unijnych celów klimatycznych oraz wzmacnianie ich zdolności do przekształcenia lokalnych gospodarek w kierunku czystych, odpornych i konkurencyjnych. Takie rozumienie sprawiedliwej transformacji powinno zostać zagwarantowane w strategii rozwoju Polski do 2035 roku oraz aktualizacji krajowej strategii rozwoju regionalnego.

Plan partnerstwa krajowego i regionalnego powinien zawierać wyodrębniony cel obejmujący kompleksowo skutki procesu transformacji, wskazywać obszary objęte wsparciem, zapewniać szeroki katalog działań transformacyjnych, przewidywać partnerski model realizacji. Równocześnie należy w trakcie negocjacji rozporządzeń unijnych dążyć do wzmocnienia i uspołnienienia regulacji w zakresie wsparcia sprawiedliwej transformacji.

Konieczne jest również utrzymanie silnego, strategicznego podejścia do planowania procesu transformacji na poziomie regionów. Transformacja powinna być realizowana jak najbliżej mieszkańców – w partnerskiej współpracy i w dialogu z interesariuszami. Na poziomie krajowym oraz w trakcie negocjacji rozporządzeń unijnych zasadne jest jednoznaczne wskazanie władz regionalnych jako wiodących w przygotowaniu terytorialnych strategii sprawiedliwej transformacji oraz zagwarantowanie im możliwości pełnienia funkcji instytucji zarządzających środkami na ten cel.

Priorytetem jest wyodrębnienie budżetu dla sprawiedliwej transformacji w Polsce na poziomie wyższym niż w perspektywie 2021–2027. Wobec braku wyodrębnionej alokacji dla regionów objętych sprawiedliwą transformacją w propozycjach regulacji Komisji Europejskiej należy na poziomie krajowym wprost wskazać część budżetu unijnego przeznaczoną na wsparcie tego procesu. W toku negocjacji unijnych należy równocześnie zabiegać o wyodrębnienie dedykowanej alokacji na poziomie unijnym co najmniej w wysokości obecnego budżetu FST.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej Sejmu RP apeluje do Pani Minister o uwzględnienie powyższych postulatów w działaniach rządu RP oraz w toku negocjacji dokumentów unijnych, tak aby Polska zachowała zdolność do skutecznej, sprawiedliwej i zrównoważonej transformacji regionów pogórnich w perspektywie na lata 2028–2034”.

To jest treść tego dezyderatu, projekt, który będziemy dzisiaj przyjmować.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Proszę państwa, jeszcze kilka uwag do tego, bo uważam, że mimo tego tekstu, który jest, to ja bym nie wskazywał, ile my tych środków potrzebujemy, że one muszą być co najmniej na takim, a nie innym poziomie. To byśmy sobie zostawili na później, bo państwo będziecie później wielokrotnie na ten temat rozmawiać, więc nie trzeba wpisywać teraz, że musi być co najmniej taki albo wyższy itd. Ten ostatni akapit bym w ogóle wyrzucił, bo to będzie po prostu łatwiejsze do przyjęcia w treści od narzucania ministrowi, ile on musi wymagać. A my i tak na ten temat będziemy dyskutować przez dwa lata, tak, pani dyrektor?

Słucham, słucham, co państwo mówicie?

Posel Urszula Koszutska (KO) – spoza składu podkomisji:

Śmiało, śmiało, bardzo prosimy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Proszę państwa, bez przedostatniego akapitu spróbujemy skorygować ten nasz dezyderat i przesłać go do Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Dziękuję państwu.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Dziękuję. Bardzo zapraszam jutro. Jeśli Komisja przyjmie, tak jak powiedziałem, w porządku obrad nasz dezyderat, a będziemy robić wszystko, żeby się tak się stało, to jutro przegłosujemy w Komisji.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.